NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, sobota 8 września 1928 Nr. 244

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6·00 kwart. Zł. 18·00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0·25, nadesłane Zł. 0·75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1·—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1·25, gratulacje Zł. 12·50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY"

„To, co najważniejsze"...

Kraków, 7 września.

(Th.) Gdyby się wsłuchiwać mocno w nieustający szelest gazet sanacyjnych doszłoby się do wrażenia, że w Polsce wszyscy, starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, bogaci i biedni, no — jednem słowem: wszyscy z utęsknieniem pragną doczekać się tej szczęśliwej chwili, kiedy już zostanie zmienioną konstytucja marcowa. Nic — do takiego wrażenia się dochodzi — tak nie gnębi obywatela polskiego, od dziecka w kolebce do starca w miękkim fotelu, jak właśnie ta kiepska konstytucja, która tyle złego wyrządza dniem i nocą. Zmiana konstytucji! — oto, co jest najważniejsze. Zmiana konstytucji! — wołają miliony biednych obywateli wszystkimi głosami od grubego basa do najcieńszego sopranu.

Naturalnie — ci, co to są najwrażliwsi na takie żale niewinnych ludzi, posłowie i senatorowie sanacyjni, nie pozwalają sobie nawet na dobrze zasłużony wypoczynek wakacyjny; tylko podczas najgorętszych dni letnich łamią sobie głowę i mozolą się, by raz nareszcie uspokoić gnębionych przez marcową konstytucję obywateli i załatwić dla nich to, co najważniejsze. W ten sposób powstawają różne projekty zmian, akademickie, polityczne, praktyczne. Kram jest doskonale asortowany, wybór obfity — tylko „embarras de richesse" troszkę przeszkadza...

I jeszcze jedna drobnostka stoi na przeszkodzie — ten niegrzeczny sejm, o którym niewiadomo, czy też przyjmie wdzięcznie spływającą nań łaskę troskliwej macierzy-sanacji. A bywa, że się w chwilach takiego powątpiewania krótko i węzłowato mówi — we wywiadzie lub bez wywiadu — że łaska zmiany konstytucji będzie choćby narzuconą. Można snać zmusić ludzi niedojrzałych, dzieci, jakiemi są trzydzieści miljonów obywateli polskich, do szczęścia. Od tego jest rząd, ażeby jak dobry i troskliwy ojciec wskazywał drogę dobrą, a od tego jest Klub BBWR, ażeby — jak wierna niańka niemowlę zaopatrywała we wszystko, co mu jest choćby fizjologicznie potrzebnem.

Tak się to dzieje u nas, a sprawa zmiany konstytucji nie schodzi z porządku dziennego.

A chcielibyśmy przyznać się do okrutnej herezji, w cichej nadziei, że się jednak za nią na stosie spalonym nie będzie. Chcą wprawdzie sanatorzy jak — nieprzymierzając — stara inkwizycja zmusić do zbawienia, ale chyba innemi metodami, przedewszystkiem mniej piekącemi...

Otóż nam się nieraz zdaje, że się nieco przesadza z tą nieodzowną koniecznością zmiany konstytucji. Odnośnie do kostytucji istnieje tylko jedna nieodzowna konieczność — ażeby ją nareszcie wprowadzić w życie. Nie jest wykluczonem, że po tem okaże się, iż ona nie odpowiada, przeszkadza, hamuje. Ale na razie nie mamy tego doświadczenia, bo jeszcze nie wypróbowano należycie jej działania. Jeszcze, na przykład, nikt w Polsce nie wie, jak w rzeczywistości smakuje i działa choćby takie konstytucyjne postanowienie, że wszyscy obywatele są równi i równe mają prawa. Może być że w praktyce się pokaże, że przyjmowanie wszystkich Żydów, zgłaszających się na medycynę, chemję lub farmację, jest dla nich lub dla państwa szkodliwe. Może być, że się w praktyce okaże, że przyjmowanie Żydów na urzędników państwowych lub choćby na robotników tramwajowych, jest dla nich lub dla państwa szkodliwe. Może być, że w praktyce się okaże, iż, na przykład, habilitowanie choćby jednego żydowskiego docenta na U. J. między 18 habilistami jest dla tego żydowskiego docenta lub dla państwa szkodliwe. Może być, że w praktyce się pokaże, iż trzy miljony Żydów, płacących około 40—50 proc. wszystkich podatków bezpośrednich, powinny partycypować w budżecie państwowym po stronie czynnej więcej, niż po kilka groszy na głowę. Może być... Jest dużo takich „może być". Jak to mówią: „morze" jest szerokie i głębokie. Ale toby należało dopiero wypróbować. Dotychczas to się nie stało. Jakoś rządy przedmajowe zasadniczo tego eksperymentu zrobić nie chciały, a rządy pomajowe widocznie do niego jeszcze czasu nie miały, chociaż nieraz niedwuznacznie uznawały, że to czynić należy.

Skoro się jednak tego prostego eksperymentu nie zrobiło, skąd ma się dowód, że istotnie nasza konstytucja jest taka chora i wymaga ostrego leczenia, choćby drogą bardzo niebezpiecznych operacyj?

Na ławie szkolnej uczono nas z wielkiem zacięciem i dużym temperamentem, z wyraźnym zamiarem wszczepienia w nas tego przykładu, jak to Solon po nadaniu Atenom ustaw, opuścił na długie lata kraj, ażeby swoją obecnością nie przeszkadzać owemu nowemu prawu w swobodnem działaniu. Obawiał się biedny Solon, — który dobrowolnie emigrował aż do krainy ówczesnego Rockfellera, do Krezusa, — że jego osobisty autorytet wpłynie na działanie prawa zbyt dodatnio, a on chciał, żeby prawo samo okazało swoją żywotność i użyteczność. Po dziesięciu latach dopiero miał wrócić i naocznie się przekonać, czy to, co teoretycznie wymyślił, jako najlepsze i najmądrzejsze, ostało się też wobec twardych warunków samego życia. Czyżby nie było wcale rozsądnie, gdyby u nas, chociaż bez emigracji samych ustawodawców, jednak wypróbowano wytrzymałość, nośność i praktyczność ustawy konstytucyjnej?

Nie chcą wypróbować, a chcą już zmieniać. A to głównie w jednym kierunku. W tym mianowicie, że się „niemowlęciu", tj. ludowi odbierze resztę swobody. Kiedy na Zachodzie podobno już nawet niemowląt nie krępuje się — po wijakami...

Nikt nie może nic mieć przeciw wzmocnieniu i autorytetu i władzy prezydenta, tzn. władzy wykonawczej. Nic nie można mieć przeciw temu, ażeby prezydent Rzeczypospolitej był wybierany bezpośrednio przez szerokie masy ludności. Ale dlaczego taka reforma, która się faktycznie nie pali, ma być połączona z uszczupleniem praw legislatywy? Cy ktoś ma zamiar zmienić naszą konstytucyjną zasadę pierwiastkową, że wszelka władza w państwie od ludu pochodzi? Czy ktoś ma odwagę temu ludowi odebrać lub uszczuplać jego suwerenność? A jeżeli nie — to jakim sposobem można pozbawić reprezentację tego ludu, prażródła wszelkiej władzy, prawa kontroli i nadawania ustaw?

Głośny spór wszak tylko o to się toczy, czy ma u nas być zatrzymany system parlamentarnej odpowiedzialności rządu, czy też prezydencjalnej. Sanacja chciałaby z nas zrobić odrazu Amerykan, bo z tej strony oceanu niema konstytucji prezydencjalnej, a jakoś państwa rosną i potężnieją. W danej, przedmajowej, konstytucji była, coprawda, duża luka. Wtedy Prezydent nie mógł sobie żadnej rady dać z sejmem, któryby zeszedł na manowce. Ta luka jest zapełniona. Prezydent może sejm rozwiązać. Co więcej jest potrzebnem do wzmocnienia siły i władzy prezydenta? Przecież przez to postanowienie samo staje się prezydent panem życia i śmierci ciał ustawodawczych. Gdzie ma on więcej prerogatyw poza Stanami Zjednoczonymi Północnej Ameryki, gdzie istotnie musiano utworzyć pewną stałość w jednej osobie wobec moralnych stosunków, jakie tam dawniej panowały. Wiadomo, jak dawniej zdobywano mandaty poselskie. Tam też do dnia dzisiejszego typ „politician" nie należy do bardzo szanowanych kategoryj obywatelskich.

Pytanie zasadnicze, jakie ciągle u nas stawiać należy, trzeba tak sformułować: Czy istotnie jest koniecznem, ażebyśmy zawsze robili konstytucje, jak krawiec na miarę? A to raz, ażeby właśnie nie pasowała, a drugi raz, ażeby tylko na tę figurę pasowała? Przecież państwo polskie chce żyć bardzo długo, tysiące lat, więcej, jak żyć może jednostka, nawet wielkiej miary.

Nie — faktycznie: — jest dużo przesady w wypaczaniu i obrabianiu „tego, co najważniejsze". Bodaj, że najważniejsze jest poprostu obecną konstytucję — spełniać...

Kadisz i El male rachmim nad grobem min. Bokanowskiego

Paryż. 6. 9. ŻAT. Zmarły tragiczną śmiercią minister Bokanowski został pochowany w Paryżu na cmentarzu Montmartre. Modły religijne odprawił naczelny rabin Paryża dr. Izrael Levy, który odmówił modlitwę Kadisz i El-Male-Rachmim.

Deficyt rządu palestyńskiego

Jerozolima. 6. 9. ŻAT. Według oficjalnego zawiadomienia deficyt rządu palestyńskiego za pierwsze półrocze wynosi 146.691 funtów.

Statystyka imigracji do Palestyny

Jerozolima. 6. 9. ŻAT. Według oficjalnej statystyki przybyło do Palestyny w czerwcu 216 imigrantów w tem 145 Żydów, opuściło kraj 253 osób, w tem 206 Żydów.

Oświadczenie Egzekutywy palestyńskiej
w sprawie przeniesienia prochów Teodora Herzla do Palestyny

Jerozolima. 6. 9. ŻAT. W związku z uchwałą amerykańskiej opozycji sjońskiej w sprawie przewiezienia zwłok Herzla do Palestyny, Egzekutywa Sjonistyczna w Palestynie wydała komunikat stwierdzający, że w sprawie tej czynione są energiczne starania, jednak sprawa ta została chwilowo odroczona, gdyż przewiezienie zwłok Herzla do Palestyny natrafia chwilowo na nieprzezwyciężone trudności. W każdym jednak razie — zaznacza Egzekutywa — sprawa przewiezienia zwłok Herzla nie może spoczywać w rękach grupy opozycyjnej wśród której znajdują się ludzie, nie biorący już od szeregu lat udziału w ruchu sjonistycznym.

Dalsza dyskusja na Zgromadzeniu Ligi
Hymans: „Wyścig zbrojeń może doprowadzić do poważnych konfliktów!"

Genewa. 6. 9. PAT. Na wstępie posiedzenia dzisiejszego Zgromadzenia Ligi Narodów, przewodniczący Sahle powiadomił Zgromadzenie o depeszy Stresemanna, która zaznacza, że po powrocie do zdrowia minister weźmie z powrotem udział w obradach Rady Ligi Narodów. Ponadto Sahle podał do wiadomości zebranych postanowienie prezydjum, co do ponownej obieralności Hiszpanji.

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Ligi Narodów przemawiał delegat australijski Mac **Lachlan,** który dowodził, że jest rzeczą stanowczo niedopuszczalną, ażeby Liga Narodów w zamaskowanej formie, na drodze okrężnej, przez międzynarodowe układy, mieszała się do wewnętrznych spraw członków Ligi.

Norweski prezydent Rady ministrów Mowinckel podkreśla wielką doniosłość obowiązkowego rozjemstwa, zaznaczając, że coraz większa ilość państw, m. in. i wielkie mocarstwa powinny poddać się obowiązkowi trybunałów rozjemczych, Stałego Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze. Co do działalności Rady Ligi Narodów mówca oświadcza, że Rada nie powinna się nigdy dać kierować względami mocarstwowo-politycznemi, a powodować się jedynie zasadami sprawiedliwości i słuszności: Mowinckel zapowiedział na koniec, że obecna polityka pozostawia bardzo wiele do życzenia.

W dalszym ciągu ogólnej debaty, prowadzonej w Zgromadzeniu Ligi Narodów, zabrał głos belgijski minister spraw zagranicznych Paweł **Hymans.** Mówca wskazał na wielkie znaczenie dla gospodarczej rozbudowy Europy zastosowania postanowień, powziętych w roku 1927 przez Światową konferencję gospodarczą, obradującą pod przewodnictwem ówczesnego belgijskiego prezesa Rady Ministrów Theunisa, Hymans sądzi, że nie może mieć miejsca pesymistyczny pogląd na polityczną poprawę obecnych stosunków politycznych pomiędzy ludami Europy. **W ostatnich latach uczyniono znaczne postępy w sprawie zbliżenia niegdyś wrogich sobie państw. Poważny niepokój wzbudza ją w każdym razie potężne zbrojenia na lądzie, morzu, a zwłaszcza w powietrzu. Istnieje niebezpieczeństwo, że wyścig zbrojeń może doprowadzić do poważnych konfliktów, chociaż Liga** Narodów chce swojemi usiłowaniami wskazać drogę do poprawy stosunków Należy tu wymienić przedewszystkiem prace Komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa jak również przygotowywania do konferencji rozbrojeniowej Ligi Narodów. Belgja poprze wszystkie te dążenia przez szczerą współpracę.

Dziennikarze u Brianda

Genewa. 6. 9. PAT. Briand przyjął delegatów francuskiego stowarzyszenia dziennikarzy w rozmowie z którymi wyraził się z gorącem uznaniem o dziele Ligi Narodów oraz dał wyraz swojej radości, iż tylu dziennikarzy przybyło do Genewy w celu stwierdzenia wysiłków oraz wyników, uzyskanych na rzecz utrwalenia pokoju.

Traktat przyjaźni sowiecko-włoski?

Moskwa. 6. 9. (AW) Przedstawiciel sowiecki w Rzymie Kurskij, zawezwany został do Moskwy, dla zreferowania obecnego stanu stosunków sowiecko włoskich. Krążą pogłoski, iż Sowiety zamierzają zainicjować nowe rokowania sowiecko włoskie, zmierzające do zawarcia traktatu arbitrażu i przyjaźni. Przy obecnej konjunkturze próba podobna ma być wywierają wobec Anglji i Fancji.

Dowgalewski podpisze pakt Kelloga w zastępstwie Cziczerina

Moskwa 6. 9 (AW.) Urzędujący komisarz do spraw zagranicznych Litwinow polecił przedstawicielowi Sowietów w Paryżu Dowgalewskiemu podpisanie paktu antywojennego. Jak wiadomo, na podpisanie paktu Kellogga wybierał się z Moskwy sam Cziczerin, z chwilą jednak, gdy okazało się, że Sowiety nie będą dopuszczone w charakterze pierwszego sygnatarjusza, zrezygnował z wyjazdu przekazując dokonanie formalności Dowgalewskiemu.

Reorganizacja GPU.

Moskwa, 6. 9 (AW.) Wszechzwiązkowe GPU. ulec ma pewnej reorganizacji. Dział śledztwa wstępnego przekazany ma być prokuraturze państwowej. P

Rozrzutna gospodarka sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Paryżu

Moskwa, 6. 9 (AW.) Wyjechała stąd do Paryża specjalna misja kontroli, kierowana przez Rouzemanna. Komisja ma przeprowadzić inspekcję w paryskiem przedstawicielstwie handlowem, pochłaniającem olrzymie sumy na koszta administracyjne. Inspekcja według tamtejszych przewidywań potrwa około 2 miesięcy. Kilkunastu urzędników sowieckiego przedstawicielstwa handlowego zawezwanych zostało do Moskwy dla złożenia wyjaśnień.

Polski świat literacki będzie reprezentowany na uroczystościach Tołstojowskich

Moskwa, 6. 9 (AW.) W związku z mającym się odbyć w dniu 7 bm. jubileuszem Lwa Tołstoja przyjedzie szereg literatów z zagranicy. Spodziewany jest m. in. przyjazd kilku przedstawicieli świata artystycznego z Polski Przyjeżdża także znany pisarz Stefan Zweig. u

Sacher wyjeżdża do Ameryki na wstępne rokowania z grupą Marshalla

Jerozolima. 6. 9. ŻAT. Członek Egzekutywy Sjońskiej w Palestynie Harry Sacher wyrusza w tych dniach do Ameryki. w celu prowadzenia rokowań wstępnych z grupą Marshalla w myśl rezolucji przyjętej na ostatniej sesji Komitetu Akcyjnego. Dr. Weizmann udaje się w październiku do Ameryki, gdzie spotka się z Sacherem.

Węgierski minister oświaty boi się studentów...

Budapeszt. 6. 9. ŻAT. W związku z ruchem skierowanym przeciwko numerus clausus, który objął już wszystkie stronnictwa, hr. Klebersberg zapowiedział podwojenie liczby studentów na wydziale prawnym uniwersytetu budapeszteńskiego, oraz na innych wydziałach, jednak zaznaczył, że rektorzy uniwersytetów muszą uprzednio się upewnić, czy antysemickie korporacje studenckie nie będą wszczynać awantur z powodu tego, że liczba studentów żydowskich również wzrośnie na równi z powiększeniem liczby imatrykulantów.

Gigantyczny wyścig samolotów
Trasa: Nowy Jork—Los Angelos

New Jork, 6. 9 PAT. Na lotnisku Fields pod New Jorkiem rozpoczął się dziś wyścig aeroplanów, t. zw. derby powietrzne. Hasłem do rozpoczęcia wyścigu był wystrzał z pistoletu, oddany przez burmistrza m. Los Angelos. Wystrzał ten został nadany przez radjo. W wyścigu bierze udział 37 aparatów. Na końcu trasy wyścigu znajduje się Los Angelos. Nagrody, wyznaczone dla zwycięskich lotników wynoszą w sumie 125.000 dol. 50 samolotów innej kategorji wyruszy nieco później.

Konflikt polsko-litewski przed forum Rady Ligi

Raport van Blocklanda. — Zwięzłe przemówienie ministra Zaleskiego. — Demagogiczny występ Waldemarasa. - Dyktator Litwy „oskarża" p. Hołówkę.

(Telegram własny „Nowego Dziennika"

Genewa. 6. 9. (K) Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów wzbudziło olbrzymie zainteresowanie głównie ze względu na zapowiedź dyskusji na temat konfliktu polsko-litewskiego. Mimo niezwykłego upału, wielka oszklona weranda, w której odbywają się posiedzenia Rady, obecnie znacznie rozszerzona i przebudowana, zapełniła się po brzegi dyplomatami, przedstawicielami prasy i publicznością.

Punktualnie z wybiciem godziny 3.30 popołudniu przewodniczący Rady p. Procope otwiera posiedzenie, komunikując, że na porządku dziennym znajdują się dwie sprawy:

sprawozdanie delegata polskiego o pracach Międzynarodowej Komisji nawigacji powietrznej oraz sprawozdanie przedstawiciela Holandji van Blocklanda o stanie rokowań polsko-litewskich.

Po rozpatrzeniu pierwszej sprawy zabiera głos wśród ogólnego skupienia delegat holenderski

VAN BLOCKLAND,

który odczytuje raport w sprawie obecnego stanu rokowań polsko-litewskich oparty na materjale dostarczonym przez obie delegacje oraz na wyniku konferencji w Królewcu. Sprawozdawca stwierdza w konkluzji, że rokowania polsko-litewskie nie dały żadnych rezultatów, co skłania go do wyrażenia wobec Rady swego rozczarowania.

Po odczytaniu sprawozdania przez ministra van Blocklanda zabrał głos

minister Zaleski,

który pokrótce zaznaczył, że to nie Polska wystąpiła wobec Rady Ligi ze skargą, lecz Litwa. Polska zastosowała się do grudniowej rezolucji Rady i z całą dobrą wolą przystąpiła do rokowań. O przebiegu tych uciążliwych prac, które niestety nie dały rezultatu. Polska informowała sekretarjat generalny Ligi, przesyłając odpisy not, wymienionych pomiędzy stronami, jak również kopje protokołów z posiedzeń konferencyi plenarnych i komisyj. Akty te zostały zakomunikowane członkom Rady Ligi. Wobec tego stanu rzeczy ministre oświadcza, iż w związku ze sprawozdaniem van Bloocklanda nie ma nic więcej do dodania.

Rzeczowe i zwięzłe, w spokojnym i godnym tonie utrzymane, przemówienie min. Zaleskiego, wywarło dobre wrażenie.

Następnie zabiera głos

Waldemaras

który do tego punktu porządku dziennego zostaje zaproszony do stołu Rady Ligi i w długiem przemówieniu przypomina całą historję powojennych stosunków polsko-litewskich w swojej interpretacji, wszystkim już ad dawna znanej. Zainteresowanie słuchaczy powoli słabnie, a gdy Waldemaras przychodzi do znanych oskarżeń pod adresem Polski, zarzucając formowanie band zbrojnych (!) z pośród emigracji litewskiej, wskazując przytem na obecnego na sali na miejscach dyplomatów pana Hołówkę, jako na organizatora (!) tych band, — zbliża się do Waldemarasa dyrektor sekcji politycznej generalnego sekretarjatu Ligi p. Sigimura i coś przekonywująco mu tłumaczył. Wywiera to pewien skutek, gdyż Wademaras zmienia temat. Po pewnym jednak czasie wraca znowu do osoby p. Hołówki, oświadczając, że jest on źle widziany na Litwie i że w czasie jego pobytu w Kownie doszło do demonstracyj, przyczem raniono rzekomo kilku policjantów, którzy stanęli w jego obronie.

O godzinie 5 popołudniu Waldemaras jeszcze przemawia. Na sali widoczne jest powszechne znużenie, wywołane przydługim wywodem profesorskim Waldemarasa. Gdy zamierzał on odczytać jeszcze kilka artykułów z pewnego francuskiego czasopisma, przewodniczący proponuje Waldemarasowi, ażeby przerwał przemówienie dla ułatwienai parcy tłómaczom.

Po krótkiej przerwie, Waldemaras przemawia jeszcze trzy kwadranse, rozwlekle wywodząc, dlaczego Litwini uznali propozycje polskie za niemożliwe do przyjęcia. Powszechne zdumienie wzbudza uzasadnienie Waldemaras „pożyteczności" komunikacji „bezpośredniej" między Litwą a Polską przez Łotwę zamiast wprost przez granicę. Wybuch wesołości ogólnej towarzyszy argumentowi mowcy o bezpośredniej komunikacji Niemiec z Hiszpanją przez kraje „oddzielające oba te państwa!

Propaganda litewska w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 9 (Sin.) Delegacja litewska wręczyła wczoraj pewnym delegatom i niektórym dziennikarzom w Genewie broszury, zawierające odpowiedź trzech profesorów prawa międzynarodowego na zapytanie rządu kowieńskiego, czy decyzja konferencji ambasadorów z 15 marca 1923 może obowiązywać Litwę. Jeden z tych profesorów wyraził opinję, że decyzji tej brak podstawy, dwaj inni dali opinję negatywną, czyli zgodną z tezą rządu litewskiego.

Udaremnione demonstracje komunistyczne na Litwie

Masowe aresztowania wśród zwolenników Pleczkajtisa.

Ryga. 6. 9. PAT. „Białkans Sinas" donosi z Kowna: Policja kryminalna ustaliła, że komuniści przygotowywali w niedzielę demonstracje w Kownie. Zorganizowanie jej nie udało się jednak komunistom, gdyż wobec ukazania się wzmocnionego oddziału policji, komuniści, którzy dopieroco zaczęli się zbierać w „Alei Wolności" rozproszyli się. W wielu punktach Kowna wywieszono czerwone sztandary i rozrzucono proklamacje. W ostatnich dniach przeprowadzono na Litwie, prawie we wszystkich powiatach szereg aresztowań wśród zwolenników Pleczkajtisa.

U aresztowanych w Marjampolu, Zakach i Wołkowyskach znaleziono korespondencję z emigrantami rosyjskimi w Wilnie oraz broń. Przeprowadzono także rewizje u aresztowanych w Taurogach, Rosieniach i Telszach. Powodem wzmożonej działalności zwolenników Pleczkajtisa i aktywności polityki jest zbliżająca się rocznica powstania w Taurogach i Olicie.

Wiadomości o unieważnieniu wyborów w Stryju i Gnieźnie przedwczesne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 9 (Sin.) W dzisiejszych pismach ukazała się wiadomość, w sprawie unieważnienia wyborów do Sejmu w okręgu gnieźnieńskim i rozpisaniu nowych wyborów. Zarówna ta wiadomość jak i wiadomość o unieważnieniu wyborów w Stryju jest przedwczesna, dotychczas bowiem Sąd Najwyższy sprawy tej nie rozpatrywał.

Delegacja rzemieślników żyd. u premjera Bartla

Warszawa, 6. 9 (Sin.) Premjer Bartel przyjął dziś delegację związków rzemieślniczych. W delegacji tej reprezentowany był również centralny związek rzemieślników żydowskich, oraz przedstawiciele rzemieślników Krakowa, Poznania, Grudziądza, Katowic i Bydgoszczy.

Stan Kamińskiego bardzo groźny

Warszawa, 6. 9 (Sin.) Stan zdrowia Kazimierza Kamińskiego jest bardzo groźny. Lada chwila spodziewana jest katastrofa.

Kupcy polscy wyjeżdżają na targi w Niżnym Nowogrodzie

Warszawa. 6. 9. (AW) Dziś wyjeżdża z powrotem do Moskwy poseł Rzplitej Patek. Równocześnie z nim wyjeżdża na targi w Niżnym Nowogrodzie delegacja polskich kupców, w skład której wchodzą: prezes centralnego związku handlu, przemysłu i finansów Stanisław Lubomirski, dyrektor „Polros" Skąpski, wiceprezes izby handlowej polsko-sowieckiej Słabiszewski i inni. Delegacja ma zwiedzić Moskwę i inne ośrodki przemysłu związku sowieckiego.

Lotnik polski bierze udział w raidzie N. Jork-Los Angelos

Nowy Jork, 6 9 PAT. Lotnik polski Kundler wystartował dzisiaj do raidu lotniczego Nowy Jork—Los Angelos. Długość raidu wynosi 5000 km. W razie udania się tego lotu, Kundler na swym aparacie, noszącym nazwę „Kościuszko" zamierza dokonać lotu Nowy Jork—Warszawa.

* * *

Nowy Jork, 6. 9 PAT. Inżynier Weisblatt, przedstawiciel komitetu organizującego próbny lot Kubali i Idzikowskiego wyjeżdża dziś do Warszawy wioząc ze sobą albumy honorowe dla Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Komitet podjął odpowiedzialność za zorganizowanie drugiego lotu.

Demonstracje przeciwko członkowi rządu w Spalatto

Minister ucieka bocznemi ulicami

Wiedeń. 6. 9. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: Przeciw jugosłowiańskiemu ministrowi włosciańskiemu Neglinowiczowi który bawi obecnie w podróży inspekcyjnej w swoim okręgu w Dalmacji, urządzono w Spalatto wielką demonstrację. Między demonstrantami, składającymi się przeważnie z elementów młodocianych, doszło do krwawych starć. Minister musiał szybko uciekać bocznemi ulicami. Demonstranci wołali za nim: „„Zdrajca narodu chorwackiego! Płatny agent białogrodzki!"

Zgon dra Brunona Willego

Onegdaj zmarł w Berliniew 68 roku życia znany filozof dr Bruno Wille. Zmarły należał do koła koncentrującego się koło Gerharda Hauptmanna, Boelschego, braci Hart, a łączyła go zażyła przyjaźń ze słynnym poetą berlińskiej cyganerji Piotrem Hillem. Dr. Wille był jednym z pierwszych pionierów niemieckiej Volksbühne. Wille był kaznodzieją radykalno- postępowej protestanckiej gminy w Berlinie. Najsłynniejsze jego dzieło to „Die Philosophie der Freiheit", w którem wystąpił przeciwko panującemu materjalizmowi a jako postulat postawił hasło bezwzględnej wolności. Wille był też znany jako poeta, a jego wiersze jak „Offenbarungen des Wacholderbaumes" (objawienia jałowca) pozostaną na zawsze w niemieckiej liryce.

W kalejdoskopie prasy

GWAŁTU, MASONI!

Na głupi alarm, wszczęty przez pisma endeckie na temat masonerji, odpowiada półoficjalna „Epoka": Tak jest, wszystko, co w Polsce przedrozbiorowej było wielkiego i pięknego, jest dziełem masonerji. I nie tylko w Polsce.

Trudno byłoby wymienić wszystkie prace filantropijne, humanitarne, oświatowe, cywilizacyjne, zapoczątkowane lub dokonane przez masonerję w różnych krajach. Dość powiedzieć, że jej dziełem było przygotowanie Rewolucji Francuskiej, wywalczenie niepodległości Stanów Zjednoczonych, zniesienie niewolnictwa w Ameryce, walka z pańszczyzną w Europie, „Wiosna Ludów" 1848 r., zjednoczenie i niepodległość Włoch, odmłodzenie Turcji, wreszcie stworzenie Ligi Narodów.

Przy sposobności przypomina „Epoka" trafną definicję masonerji, jaką dał przed 20 laty Andrzej Niemojewski:

„Jest to szereg towarzystw zamkniętych, które się rozwinęły na podstawie założonej 1717 roku w Anglji Wielkiej Loży, rozszerzyły się na Szkocję, Irlandję, Francję, Niemcy, Austrję, Włochy, Hiszpanję, Portugalję, Rosję i Polskę, Holandję, Szwecję, po części także na Amerykę i Afrykę; celem tych stowarzyszeń jest wytworzenie ścisłej, braterskiej łączności pomiędzy poszczególnymi członkami, wzajemne popieranie się, wzajemne obywatelskie doskonalenie, pracowanie około ogólnego postępu myśli i życia, szerzenie wszędzie tolerancji religijnej, idei równości we wszystkich możliwych kierunkach, wspieranie moralne i materjalne wszelkich dążeń szlachetnych, kultura człowieka, kultura kraju, „kultura ludzkości".

Skonsternowana tem otwartem przyznaniem się poważnego organu sanacyjnego do masonerji, bredzi endecka „Gazeta Warszawska" o „organizacji, zmierzającej do opanowania całego życia narodu i pokierowania niem według swoich zamierzeń" i usiłuje udowodnić że wpływy masonerji były w Polsce zgubne.

Trzeźwo patrzy na kwestję masonerji w Polsce „Kurjer Polski":

Fakt to jednak niezaprzeczony, że inaczej należy traktować masonerję w krajach i społeczeństwach, gdzie ma ona swoją wielką tradycję, we Włoszech, we Francji, w Niemczech nawet. U nas jednak tego rozkwitu ani możności rządzenia nigdy nie miała; stąd też i wpływ jej na szerokie masy — nie wchodzimy w to, czy jest on dodatni, ujemny, czy wprost rozkładowy — nigdy znaczniejszej ekspansji zyskać nie mógł.

Pozostał tylko fantom, echami zagranicznemi nad miarę rozdmuchany; straszak ponętny i popularny.

CZY NORMALNA SESJA SEJMU BĘDZIE — NORMALNĄ?

Najdalej 31 października ma się rozpocząć zwyczajna, budżetowa sesja Sejmu. Zawisł nad nią wielki pytajnik w formie zapowiedzianych zmian konstytucyjnych. Nikt jednak o nich nic nie wie.. Pisze o tem „Naprzód":

Wedle panującej ogólnie opinji, raczej ogólnego wrażenia przygotowująca się obecnie sesja ma być ostatnią w tym sensie, że po niej albo tego Sejmu nie będzie, albo Sejmu wogóle nie będzie. Jest to, powtarzamy, raczej odczucie, czy przeczucie, aniżeli wiadomość oparta na konkretnych danych. Ludzie mówią, że po słynnym „wywiadzie" niema mowy o współpracy Sejmu z czynnikami, które na każdym kroku, słowem i czynem dążą do jego poniżenia, do pozbawienia go prymitywnych praw przedstawicielstwa ludowego. To prawda, że obie strony: Sejm i jego przeciwnicy, mają przeczulone nerwy i może dlatego niebezpieczeństwa, których istnienia zaprzeczyć niepodobna, powiększają się ponad ich prawdopodobną rozciągliwość. W każdym razie można z największem prawdopodobieństwem przewidzieć, że zbliżająca się normalna sesja będzie niezbyt normalną, będzie sesją walk decydujących o losie demokracji i jej wyrazu w Polsce na długie może lata.

TRÓJPOROZUMIENIE: ANGLJA—FRANCJA—NIEMCY?

W dziedzinie „wielkiej" polityki przygotowują się poważne zmiany. Między Londynem a Paryżem toczą się gorące debaty, do których ma być też wciągniętym — Berlin. „Czas" zauważa o tych debatach:

Wynik tych debat zdecyduje, czy w Europie powstanie trójporozumienie: „Anglja, Francja i Niemcy", czy też nie. Jeśliby powstał, byłby to związek polityczny tak silny, iż reszta Europy znalazłaby się pod jego hegemonją. Oczywiście nie należy tego twierdzenia egzegerować. Przeciwieństwa pomiędzy Anglją, Francją i Niemcami będą mimo wszystko bardzo poważne i jedni drugim będą nieustannie patrzeć na palce. A Włochy, mała Koalicja, państwa skandynawskie i Polska będą również miały mimo wszystko pewne znaczenie, nie mówiąc już o nader silnem ciążeniu Ameryki nad sprawami europejskiemi. Ale nowe trójprzymierze — jeśliby (chociażby nawet nieformalnie) doszło do skutku — będzie wówczas miało we wszystkich sprawach europejskich głos pierwszorzędny, choć może nie decydujący. Widzimy więc, że to czy się gra o losy Europy w najbliższych czasach. Jak ta gra się zakończy, tego dotąd nie wiadomo, ale dużo przemawia za tem, że zakończy się porozumieniem anglo—niemiecko—francuskiem. (b)

Obrady i... kłopoty genewskie

G. B. Shaw pisze satyrę na Ligę Narodów. — Strajk mowców. — Wielcy nie mogą, a mali nie chcą mówić. — Stosunek d o mniejszości narodowych. — O wybór Hiszpanji. — 30 gości czeka na Brianda.

(K) Oto niedawno pojawiła się w prasie krótka telegraficzna wiadomość, że G. B. Shaw bawi w Genewie, gdzie z zainteresowaniem przysłuchuje się obradom Ligi Narodów, by zebrać materjał na satyrę...

Możnaby tu doprawdy powiedzieć: „difficile est satyram non scribere", — sama Liga Narodów dostarcza dużo materjału do autosatyry. Już drugie plenarne posiedzenie Ligi Narodów było tego rodzaju że można było chyba przypuszczać, że zainscenizował je szyderczo uśmiechający się G. B. S. Oto miała się odbyć dyskusja nad sprawozdaniem Rady Ligi Narodów, lecz nie zgłosił się żaden mowca. Napróżno prezydent Zahle wzywał delegacje, by zabrały głos — ale nie znalazł się ani jeden amator. Jest to bezsprzecznie następstwo bardzo kiepskiej organizacji, albowiem niezrozumiałą wprost jest rzeczą, jak mogło prezydjum i sekretarjat zwołać posiedzenie, jeśli nie było listy mowców. Wszak mowy zgłasza się zwykle przedtem, albowiem wielkie mowy nie są wcale aktem improwizacji, lecz są zwykle doskonale przygotowane i przemyślane. Skądże więc nagle ten strajk mowców? Mimowoli nasuwa się bowiem to porównanie ze strajkiem, skoro się zważy, że co roku był zwykle prawdziwy natłok mowców, a teraz panuje jakiś nastrój apatji i zniechęcenia. Wielcy potentaci czekają, a ta ich rezerwa jest zresztą zupełnie zrozumiałą.

Poza kulisami odbywa się bowiem wciąż wymiana zdań. Niemiecki kanclerz Müller konferował już kilkakrotnie z Briandem. Prasa niemiecka informuje też swych czytelników, że druga strefa okupacji Nadrenji ma być opróżniona, ale co do trzeciej strefy ma Briand związane ręce. Niemcy muszą wystąpić z konkretnemi materjalnemi propozycjami. Odbywa się wciąż targ, który na razie nie doprowadził do żadnych pozytywnych rezultatów. Niemcy więc czekają, a Francja również czeka, aż głos zabiorą Niemcy. Anglja odgrywa tym razem rolę niemego sekundanta, co prawdopodobnie jest też następstwem francusko angielskiego porozumienia. Dawniej Chamberlain pośredniczył, znajdywał ułatwiające formułki a obecny jego zastępca lord Cushendum uparcie teraz milczy. Małe zaś państwa nie mają wcale ochoty do wypełniania pauzy między jedną tajną konferncją wielkich mocarstw a drugą. I dlatego wolą też milczeć.

Skandal był jednak już za duży, tak, że trzeba było jakoś zademonstrować żywotność Ligi Narodów i w tym celu udało się skłonić niektóre państwa, by na następnem posiedzeniu zabrały głos. Jako pierwsi przemawiali jak wiadomo, przedstawiciele Chin, Holandji i Szwecji. Byli to mowcy z konieczności, by zademonstrować że przecież dyskusja jest możliwą, w rzeczywistości zaś wciąż cały ciężar uwagi skoncentrowany jest na pozakulisowych rokowaniach.

Na razie interesuje sprawa wyboru niestałych członków Rady Ligi. Z państw azjatyckich zgłosiły swoje pretensje i Chiny i Persja. Chiny wprawdzie w r. 1926 zobowiązały się odstąpić swe miejsce w Radzie Persji, ale obecnie nie mają zamiaru zrezygnować ze swego mandatu, a ich szanse są bardzo duże, można nawet powiedzieć, prawie że pewne. Najwięcej kłopotu mają państwa z Hiszpanją, która wprawdzie zgłosiła bezwarunkowo swe powtórne przystąpienie, ale tak Anglja jak i Francja i Niemcy przyrzekły jej niestały mandat w Radzie Ligi. Istnieje w Lidze Narodów tzw. biuro prezydjalne tj. pierwsza komisja, która ma załatwić wszelkie tego rodzaju wnioski, atoli ani Anglja, ani Francja ani Niemcy nie postawiły wniosku, by sprawę tę przekazać komisji prezydjalnej i chciały wysunąć szwajcarskiego prezydenta Mottę do postawienia odnośnego wniosku. Motta uchylił się jednak od tego zaszczytu, wobec czego wielkie mocarstwa zmuszone były polecić prezydjum, by wystąpiło z wnioskiem w sprawie wyboru Hiszpanji do Rady Ligi. Obrady trwały bardzo długo, tak, że Briand, który zaprosił do siebie aż 30 gości na drugie śniadanie, nie mógł ich przyjąć. Śniadanie wprawdzie nie zostało odwołane, albowiem po dwugodzinnem czekaniu goście doczekali się wreszcie gospodarza, ale i ten epizod nadaje się chyba także jako materjał dla G. B. S. do jego satyry..

Dr. Ammende o rezultatach kongresu mniejszości

„Neue Freie Presse" ogłasza wywiad swego korespondenta z generalnym sekretarzem kongresu mniejszości narodowych, Drem Ewaldem Ammende o rezultatach ostatniego kongresu. Dr Ammende wywodzi, że ostatni kongres mniejszości narodowych był dowodem niezwykłej wprost solidarności wśród mniejszości narodowych. Najliczniej reprezentowani byli Słowianie, albowiem na kongresie zjawili się Kroaci i Słoweńcy z Włoch i Austrji, Rosjanie z Estonji, Polski i Czechosłowacji, Ukraińcy z Polski i Rumunji, Białorusini, oraz Bułgarscy z Rumunji. Z mniejszościami Niemiec (Polakami, Duńczykami i Łużyczanami) jeszcze przed kongresem starano się doprowadzić do zgody. Grupy te wprawdzie aktywnego udziału w kongresie nie wzięły, ale wysłały swoich obserwatorów do Genewy. Na kongresie było 30 mniejszości narodowych z 11 różnych państw. Najważniejszym punktem kongresu była dyskusja o stosunku Ligi Narodów do spraw mniejszości narodowych. Wszyscy mowcy dali wyraz uczuciu zaniepokojenia z powodu metod, jakie Liga Narodów stosuje wobec mniejszości. Głośnem echem odbił się telegram kongresu mniejszości do Kellogga, wzywający go do rozpoczęcia akcji przeciwko metodzie gwałtu, stosowanej wobec mniejszości narodowych. Należy też zwrócić uwagę na bardzo ważny punkt obrad ostatniego kongresu mniejszości narodowych, a mianowicie na stosunek mniejszości do większości narodowych. Wszyscy mowcy stwierdzili, że mniejszości mogą swoją narodową kulturę tylko wtenczas swobodnie rozwijać, jeśli stosunki z danemi większościami będą nietylko normalne, ale i przyjazne. Postanowiono opracować też statut uzgadniający interesy i życzenia pojedynczych mniejszości. Podstawą tego statutu jest zasada, że realizacja narodowo kuluralnej autonomji dla mniejszości narodowych może nastąpić tylko w ramach istniejących obecnie państw. Jednem słowem, praca kongresu była bardzo pożyteczną i płodną w swe skutki.

Rok I. Nr. 9.

DZIENNICZEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Pod redakcją Runy Reitmanowej

Kraków, 7 września 1928
Wychodzi co 2 tygodnie jako dodatek „NOWEGO DZIENNIKA"

Po wakacjach

Oto minęły wakacje, na które tak długo czekaliśmy. W czasie największego wysiłku, pod koniec roku szkolnego, liczyliśmy niecierpliwie dni, dzielące nas od ery swobody, robiliśmy plany, jakby to najprzyjemniej spędzić miło miesiące wakacyjne. I oto minęły jak jedna chwilka, a przed nami staje — obowiązek.

Wielu jest między nami takich, którzy cieszą się na początek roku szkolnego. Jedni dlatego, że zobaczą znowu kolegów, że życie szkolne przyniesie im dużo urozmaicenia, inni zatęsknili już za książką i praca nie będzie im przykrym obowiązkiem, ale prawdziwą radością. Ale są, niestety, i tacy, którzy wzdychają na myśl o szkole, wspominają różne przykrości roku minionego, a wkońcu pocieszają się: „jakoś to będzie".

Nie „jakoś", ale tak, jak zechcecie, aby było. Takimi, jakimi jesteście w szkole, będziecie i później w życiu. Jak teraz, tak i później stanie przed wami obowiązek, jak dziś, tak i kiedyś wynik zależeć będzie od tego, czy z radością, silną wolą i zapałem weźmiecie się do pokonania trudności, czy też z niechętnem wzruszeniem ramion i obojętnem słowem: „jakoś to będzie".

Nie zasłaniajcie się słabemi zdolnościami, — to wymówka. Nie mówcie: „jemu łatwo się uczyć, bo mu nikt nie przeszkadza". Pamiętajcie o naszych pionierach, którzy odłogi kamieniste zamieniają na pola urodzajne, a z moczarów wyczarowują sady kwitnące.

Im więcej trudności, tem zaszczytniejszem zwycięstwo. Odbudowanie Ojczyzny naszej wiele sił i ofiarności wymaga. Nie wystarcza miłość i tęsknota. Potrzebny jest wielki hart ducha, zaparcie się siebie, wyrzeczenie się swych przyzwyczajeń i upodobań, potrzebna jest silna wola, jeśli się chce wstąpić kiedyś w szeregi naszych dzielnych budowniczych. Ten, który próbuje się dziś wyłgać przed profesorem, zdaje się na zarządzenie przypadku i podpowiadanie kolegów, ten nie potrafi później wziąć na swe barki odpowiedzialnego zadania.

Hartujcie więc swą wolę, nasi młodzi przyjaciele, hartujcie ją jak stal w ogniu przeciwności, uważajcie każdą trudność za wroga, przed którym nie uciekać, ale którego pokonać musicie, a dacie tem dowód, że jesteście nietylko dobrymi uczniami, ale i dzielnymi ludźmi.

R. S.

Nasz kraj

(Ciąg dalszy).

Nowonarodzone dziecko arabskie kąpią w ciepłej wodzie, nacierają solą z oliwą, barwią mu oczy na czarno, a zawiniętemu w pieluszki wieszają na szyi amulet dla ochrony przed złymi duchami. I tak rośnie ono: brudne, próżne, zabobonne. Lubią zaś Arabowie dzieci, nigdy ich nie biją i nie krzywdzą, ani do nauki nie zmuszają; szczególnie kochają synów, córki lekceważą, wstydzą się, gdy na świat przyjdzie dziewczyna. Dzieci biegają w Palestynie nago lub w łachmanach, boso, w małych okrągłych czapeczkach na wygolonej łysinie (włosy poświęca się zwykle świętym), bawią się w kurzu i gnoju, kłócą się zawzięcie, próżnują. Wiele z nich umiera wskutek zaniedbania i chorób zakaźnych. A te, które odrosną nieco od ziemi, zaprzęga się rychło do pracy w polu i w domu: chłopcy pasą bydło, dziewczęta noszą wodę i pomagają w kuchni. W 13—15-tym roku życia dziewczyna wychodzi za mąż za 17—20-letniego młodzieńca według woli i wyboru rodziców lub starszego brata. Narzeczony kupuje żonę, płacąc za nią umówioną cenę, zależnie od urody i pochodzenia dziewczyny; szczególnie wysoko cenione są piękne oczy, biała cera, zdolności gospodarskie, skromność i małomówność. Prócz gotówki otrzymuje rodzina narzeczonej od narzeczonego liczne podarunki. Nowożeńcy mieszkają po ślubie razem z rodziną lub w sąsiednim domu i żyją ze wspólnej kasy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

Kanarek uciekł

(Smutne opowiadanie o tem, co było naprawdę)

Moim sąsiadom uciekł kanarek.

Kanarek nazywał się Kubuś i od kilku miesięcy mieszkał w klatce.

Klatka była niewielka i chociaż wisiała w oknie, rzadko tam dochodziło słońce. Żółty ptaszek tęsknił do swobody i wolności. Bardzo często tłukł skrzydełkami o druciane pręciki klatki, lub też wysuwał łebek nazewnątrz swego więzienia.

Wiele razy przysłuchiwałam się śpiewowi kanarka. Śpiewał tak tęsknie i rzewnie, jakby wyśpiewać chciał całą tęsknotę do swojej dalekiej, gorącej ojczyzny.

Razu pewnego ktoś nie domknął klatki.

Mały więzień natychmiast rozwinął słabe, do lotu nieprzyzwyczajone skrzydełka i wyfrunął ku utęsknionej swobodzie.

Nie poleciał daleko. Usiadł na gałązce jesionu, który rósł w moim ogrodzie.

W domu, w którym mieszkał kanarek, powstał krzyk i wołanie:

— Kanarek uciekł! Kubuś uciekł!

Pod jesionem zebrała się spora gromadka ludzi.

Kubuś pokręcił główką, popatrzył w dół ku ludziom ...i trwożnie uderzyło serduszko w ptaszej piersi.

Ktoś wspiął się na drzewo i wyciągnął rękę w stronę kanarka.

Ptaszek pofrunął na wyższą gałązkę.

Wtem z gromadki ludzi zawołano:

— Oblać go wodą! Nie będzie mógł latać!

W lot usłuchano. Uzbrojono się w sikawki, w wiadra z wodą, w drabiny — i huzia na małego ptaszka.

Biedny żółty ptaszek! Piszczał i drżał ze strachu i zimna.

Wystraszony kanarek, który teraz chętnieby już przycupnął w kącie klatki, — ostatnim wysiłkiem mokrych i ciężkich od wody skrzydeł — pofrunął jeszcze wyżej i zaszył się w gęstwinę liści.

Tymczasem zapadł wieczór i nie można było rozróżnić żółtych piórek od zieleni liści. — Ludzie się wreszcie rozeszli.

Rankiem, w trawie pod jesionem, leżał martwy kanarek.

Biedne ptaszę zginęło albo z chłodu i zmęczenia, — albo też zadziobały go inne ptaszki.

...Pusta klatka, wisząca w oknie, nasuwa mi myśl o biednym kanarku — Kubusiu, który życiem opłacił tęsknotę do wolności i swobody.

Bianka Hollaendrowa.

Gdzie szczęście!

Pamiętaj o tem!
Tylko własną pracą!
Gmach szczęścia stworzysz Ty!
Bo szczęściem nie są
Ulotne marzenia,
Ni brylantowe sny.

Pamiętaj o tem!
Szczęście nie przypadek,
To wielki duszy dar!
Jeno to wiara,
I słoneczna miłość,
W niej leży cały czar.

Blanka Reichentalówna (Wieliczka).

Z prac naszych czytelników

Jak się bawimy nad Bałtykiem?

Wiadomo powszechnie, jak się bawią dzieci na plaży, nad morzem, wykopują w piasku doły, napełniają je wodą morską, do której wrzucają rybki, złowione w morzu; inne tworzą kopce z piasku i ozdabiają je muszelkami.

Mój tatuś, jako nauczyciel religji, pouczył mnie i moje towarzyszki z Łodzi, jak można połączyć pożyteczne z przyjemnem i w ten sposób powstała Palestyna nad Bałtykiem (w Sopotach) — w ciągu jednej godziny, według wskazówek mego tatusia. Praca była podzielona: ja zrobiłam granice drogiego nam kraju, Sarutka Tobolska z Łodzi utworzyła bardzo wysoki Libanon, a jej koleżanka Irka Abramowiczówna — Autylibanon. Gdy z pod rączek Sarutki wyłonił się Hermon, ja przystąpiłam do wyżłobienia łożyska na Jordan, a Irka tymczasem przygotowywała Morze Martwe na ujście tej głównej rzeki.

Wykonanie Karmelu i rzek Kiszon przypadło Sarutce. I tak wspólnemi siłami pracowałyśmy z niedającą się opisać ochotą i radością przy dźwiękach kapeli, które dolatywały do nas dzięki doskonałemu rozgłośnikowi, ustawionemu w oddaleniu kilkuset metrów na pomoście spacerowym. Wzburzone fale morza równocześnie wtórowały na swój sposób, a nasze myśli ulatywały do prawdziwej naszej Ziemi Świętej, której podobizna powstawała tuż wśród nas, gdy wtem dały się słyszeć wołania: „Sarutko, Irusiu, już pierwsza godzina, chodźcie na obiad!" — „Jeszcze nie, mamusiu, ja jeszcze muszę dokończyć górę Nebo". — „A ja muszę skończyć góry Judzkie".

Ogarnął nas taki smutek, jakbyśmy miały rozstać się z prawdziwą Palestyną. Jordanowi czemprędzej przyniosłam wodę, która jego korytem popłynęła do Morza Martwego przez jezioro Merom i Genezaret, które były dziełem mojem i Sarutki.

Jakże przyjemną i pożyteczną była zabawa na plaży, którą nam mój tatuś polecił.

Odchodząc, z tęsknotą spoglądałyśmy na widoczny zdaleka szczyt Libanonu.

Po obiedzie z wielką radością przekonałam się, że pracy naszej nie zburzono. — Oby tak było w prawdziwem „Erec Izrael"!

Adela Wachtlówna
z Tarnowa.

KRONIKA „DZIENNICZKA"

OTWARCIE VIII. TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE.

Jak corocznie, tak i teraz otwarto w pierwszych dniach września wystawę wszelkich produktów i towarów, powstających i przerabianych w Polsce. Jest tam też niemała ilość kiosków z wyrobami zagranicznymi. To, co nas najwięcej interesuje, to wystawa wyrobów palestyńskich, niestety, bardzo skromna, ale dająca w miniaturze przegląd pracy naszego kraju. Widzieliśmy więc tam wina ze słonecznych winnic palestyńskich, szkatułki, zamki i inne wyroby z drzewa sandałowego, tkaniny i hafty, zachwycające doborem barw i wiele innych pięknych przedmiotów,

ODPOWIEDZI RED. „DZIENNICZKA“

STELLA I BERTUSIA MANNESÓWNE: Krzyżówka bardzo starannie wykonana. W miarę miejsca umieścimy.

NAHUM HALBREICH: Czy trzeba Cię było doprawdy tak długo przekonywać? Co Ci się najbardziej dotychczas podobało?

R. BERGMANÓWNA: Czy tak trudno Ci było o inny przykład na dowód dobrego serduszka? Trochę nieprawdopodobne, — bo myszka jest przecie szkodliwa, to się zaprzeczyć nie da.

BEN JEHUDA Z KRAKOWA: Prosimy o bliższe szczegóły powstania pracy. Trudno uwierzyć, aby w Krakowie można tak intenzywnie przeżywać nastrój nad jeziorem Kineret.

BEN-ALI: Bardzo chętnie rozmawiamy z naszymi przyjaciółmi, lecz nie możemy się, rzecz naturalna, z powodu braku miejsca, wdawać w długie dysputy. Proszę się do nas spokojnie zwracać i dzielić swemi wrażeniami. Należy się jednak wystrzegać frazesów. Prawdą jest, że szczęśliwi są ludzie, dla których jest najmilszem zajęciem praca, rozrywką zaś zdrowy sport i wszystko, co z niem jest połączone. To, co pan na ten temat powiedział, jest frazesem. Co do przeżycia, które Pan skreślił, musimy, — jakkolwiek z przykrością, — przyznać rację nauczycielce. Dyskretny takt, zchowująca dobre formy elegancja w zachowaniu się, jest wielką zaletą, nikomu może tak bardzo potrzebną, jak Żydom, zwłaszcza w stosunku do narodów, wśród których żyją.

Z. SELINGER: Wszystko można przysyłać.

M. STOEGER: Proszę nie pisać tak nerwowo i dbać bardziej o formę zewnętrzną. Rozwiązanie i tekst zagadki muszą być pisane na osobnej kartce.

ZDUNUŚ OLING (Dębica): Czyś Ty, dziecko, już widział kiedyś, jak się pisze list do swego przyjaciela? Niechaj Ci starsi wytłumaczą, wiele znaczy forma zewnętrzna, w jakiej się ktoś do kogoś zwraca. Wpływa to też na rozdawnictwo nagród.

HENRYK METH: Czy będziesz brał udział w konkursie, który proponuje Ben-Zeew?

ANITKA REICHMAN (Tarnów): Owszem, prosimy o opis. Czy poznałaś w Drohobyczu nowe koleżanki?

MANIA KLIBANÓWNA: Nie rozumiemy tekstu zagadki. Piękne ideały sjonizmu, które oznaczają odrodzenie narodu, spowodowały wzrastającą sympatję i zrozumienie u całego narodu.

NELLY E.: Znaczek, wrzucany do puszki K. K. L. Już pewno opuściłaś Zakopane i jesteś w posiadaniu listu. Kojący wpływ szmeru rozkołysanych traw i cudnego powietrza górskiego odczuwamy w dwójnasób dopiero po powrocie do miasta.

MARYNIA: Dziękujemy za serdeczny list i dobrą chęć współpracy. Proszę się nie zrażać, skoro przysłana powiastka nie nadaje się do druku. Nie jest łatwo przemawiać do dzieci i trafić do ich serduszek. Proszę starać się o zasilenie działu dla najmłodszych.

HILDZIA RIEMERÓWNA: Listy Twe sprawiają nam przez swą staranność prawdziwą przyjemność. Czy w domu przestrzegasz także tak porządku?

NIUSIA KORALÓWNA: Sympatyczniejsze są nam miłe bajeczki, — staraj się także o lekkie zabarwienie żydowskie. Nowelkę możesz przysłać.

INGUŚ FRIEDMAN (Racławice): Czy otrzymałeś winietę dla przerysowania? Prosimy o wiadomość.

MARKUS THALER: Cytowaliśmy Twój opis w odpowiedziach. Masz także inne opisy?

JAKÓB FREY: Odpowiedź w następnym numerze.

NASZA ANKIETA:

JAKÓB FLEISCHER (Kraków) proponuje temat: Trzej największi ludzie obecnej Polski? Zeew Jakób uzupełnia swój projekt, aby Czytelnicy otrzymali w drodze losowania nagrody w postaci książek, będących dziełami tych pisarzy, którzy uzyskali największą ilość głosów.

Pamiętajcie dzieci w projektach Waszych, że nie chodzi nam o jakiś rekord w wynajdywaniu mniej lub więcej znanych nazwisk, zwłaszcza że są to rzeczy bardzo względne. Zależy nam w pierwszym rzędzie na pobudzeniu Waszej zdolności twórczej i ewentualnem skierowaniu ich ku tematom rodzimym.

WIADOMOŚCI Z DALEKICH STRON.

FELUNIA SCHNITZER z Antwerpji pisze nam: Z wielką radością powitałam ukazanie się Dzienniczka dla dzieci; jest mi on wspomnieniem miłych chwil, które w mem rodzinnem mieście spędziłam.

Napisz nam coś Feluniu o Twem życiu w tem pięknem mieście. Do jakiej szkoły uczęszczasz?

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na wrzesień wstrzymamy z dniem 12. b.m. wysyłkę naszego pisma.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Łamigłówka

ułożył Leon Bronner.

Z liter: 6 a, d, 2 e, g, 2 i, 2 k, 2 l, ł, 5 n, o, p, 2 r, 3 t, 2 w, 3 y, ż — ułożyć wyrazy pięciogłoskowe o następującem znaczeniu: 1. Góry w Polsce. 2. Kraj w Afryce. 3. Zabawka. 4. Rzeka w Palestynie. 5. Sprzęt domowy. 6. Ptak. 7. Pies.

Pierwsze litery, czytane z góry na dół, dadzą nazwę miasta w Palestynie.

Wizytówki

ułożyła Maryla Sternberg (Kraków).

H. Czerk Wola	**I. Kmicza** N.-York
1.	2.
S. Ton Roma	**Adam Kwicerski**
3.	4.

Czem są ci panowie?

Żart

podał Józef Eberstark (Krzeszowice).

Na stole kręciły się 3 muchy. Wtem ktoś podszedł i zabił jedną. Ile much pozostało?

ŁAMIGŁÓWKI I KRZYŻÓWKI NADESŁALI:

Ania K., Z. M., Ban F., Genia Anglister, Jakób Fleischer, Markus Kahane, Lola Grenzbauer, Herman König, Józef Schnelholz, Karol Augler, Lola Eisenstein, Henek Neubauer, Julek Blatt, Zosia Gewürz.

LOSOWANIE Z NRU 7-go I 8-go DAŁO NASTĘPUJĄCY WYNIK:

Wilek Neumann (Kalwarja Zebrzydowska), Stella i Bertusia Mannesówne (Stary Sącz, ul. Jen. Dąbrowskiego), Natek Birmann (Rzeszów, Grunwaldzka Nr. 38. Wysyła Księgarnia Akademicka, Lwów, plac Marjacki.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 7-go NADESŁALI:

Bernard Halbreich (Graboszyce), Fela Schnitzer (Antwerpja), Z. M. (Jordanów), Ban Fryderyk (Rzeszów), Emesówna, Frania Bleiweiss (Tarnów), Natek Birmann (Rzeszów), Anitka Reichman, Markus Thaler, Sala L. (Chrzanów), Wilek Neumann (Kalwarja Zebrzydowska), Jakób Bayer (Jasło), Thüm Józef, Mania Schenkelówna (Przemyśl), Jakób Fleischer, Erna Karlikówna, Zosia Egert.

Dodatkowo z Nru 6-go: Emesówna.

Wykaz z Nru 8go w następnym numerze.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 7-GO:

Krzyż magiczny: D, Iza, afisz, Minerwa, Czarnolas, Dzienniczek, zoopiasta, janczar, bazar, yen, K. Całość: Dzienniczek.

Łamigłówka: Toruń, Szara, Sabat, zegar, Annam, bomba, etrog, Arras, wyspa. Całość: Tiszabeaw.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 8-go:

Łamigłówka: Europa, Kraków, biedny, akacja, Gdynia, żelazo, cyprys, ataman, Genewa, liszka.

Szarada: Turkawka.

Zagadka: osa, rózga, len, kokon, ser, walka. Całość: Szekel.

Konferencja Związku żyd. organizacyj pomocy w Londynie

Referaty o sytuacji żydostwa wsch. Europy. — Udział prof. M. Schorra.

Na dzień 9 bm. zwołał Związek żydowskich organizacyj pomocy konferencję do Londynu. Jest to doroczny zjazd przedstawicieli gmin i organizacyj żydowskich całej Anglji. Tegorocz na konferencja zająć się ma przedewszystkiem sprawą położenia żydostwa wschodniej Europy W tym celu zaprosił londyński Związek żydowskich organizacyj pomocy m. in. także rabina warszawskiego prof. M. Schorra, który wygłosić ma referat o położeniu żydostwa w Polsce Wśród zaproszonych na konferencję londyńską znajdują się również Szalom Asz, były litewski minister spraw mniejszościowych Dr Rosenbaum, przedstawiciel ŻATa w Moskwie, p. Stolar i rabin Dr M. A. Eisenstadt.

Konferencji przewodniczyć będzie naczelny rabin Anglji, Dr Herz. Oprócz sprawozdania z działalności Związku pomocy w latach ostatnich, wygłoszone też będą referaty o położeniu żydostwa na Litwie kowieńskiej, Ukrainie i w Rosji sowieckiej.

——ogo——

Wznowienie linji okrętowej Triest-Jaffa

Okręty odpływać będą raz na 2 tygodnie. — Kurs trzecią klasą: 5 f. szt.

Palestyńska Egzekutywa sjońska zawarła ostatnio z włoskiem towarzystwem okrętowem „Lloyd Triestino“ umowę w sprawie wznowienia linji komunikacyjnej Triest.— Jaffa Wznowiona włoska linja okrętowa podjąć ma działalność w październiku br. Okręty odpływać będą z Triestu raz na dwa tygodnie. Cena kursu z Triestu do Jaffy trzecią klasą wynosić ma 5 funtów szterlingów.

„Tolerancja“ sowiecka

Usunięcie ze stanowiska Żyda, dyrektora banku sow.

Według informacyj niektórych pism berlińskich, usunięto w Moskwie ze stanowiska jednego z dyrektorów sowieckiego banku państwowego Scheinmanna, który odegrał wybitną rolę w stabilizacji czerwońca i w sanacji banku sowieckiego.

ORGANIZACJA MIZRACHISTYCZNA W GDAŃSKU. W związku z niedawnym zjazdem mizrachistycznym w Gdańsku powstała tam ostatnio organizacja mizrachistyczna.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek 7 września.

Kraków (566 m.). 13 i 15: Komunik. 17: Gramofon. 17'25—17'50: Odczyt p. t. „Walka powietrzna“ wygł. por. pilot M. Urbański. 18—19: Koncert z Warszawy (muz. Moszkowskiego, Karłowicza et.). 19—19'30: Rozmaitości. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „Przegląd radjowy“ wygł. prof. Dr. W. Wilkosz. 19'55—20'05: Giełda zbożowa. 20'05—20'15: Komunik. sportowy i inn. 20'15: Koncert symfon. z Warszawy (muz. Beethovena, między inn. Symfonja III) 22—22'30: PAT.

Warszawa (1111 m.). 13 i 15: Komunik. 18: Koncert. 18 i 20'15: Koncerty. 22: PAT.

Katowice (422 m.). 16'40: Komunik. gospod. 17'25: Odczyt z historji polskiej. 18: Koncert z Warszawy. (muz. Moszkowskiego, Paderewskiego, Karłowicza i inn.). 19: Transm. z Kongresu eucharystycznego w Częstochowie. 23: Franc. skrzynk. poczt.

Wilno (435 m.). 18 i 20'15: Koncerty.

Wiedeń (517'2 m.). 14, 16'15: Koncerty. 20: Opera.

Berlin (484 i 1250 m.). 17: Koncert. 20'30: Dramat.

Langenberg (468'6 m.). 13, 17'45 i 21: Muzyka.

Daventry (491'8 m.). 17—24'50: Muzyka.

Stambuł (1180 m.). 21'40: Koncert.

Kowno (2000 m.). 17'30 i 19'30: Muzyka.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak dźwiga się młody przemysł i handel żyd. w Palestynie?

Kilka dat w przededniu ożywienia polsko-palestyńskich stosunków gospodarczych.

(t) Przyjazd do Polski attache handlowego w Palestynie, Dra B. Hausnera i konsula polskiego w Jerozolimie, p. Zbyszewskiego, pawilon palestyński na Targach Wschodnich we Lwowie, oraz onegdajsza dłuższa konferencja w Centrali Związku Kupców warszawskich w sprawie zwiększenia eksportu polskiego do Palestyny wysunęły teraz na platformie najzupełniej już realnej sprawę ożywienia polsko-palestyńskich stosuknów handlowych.

W związku z tem oczywiście nie od rzeczy będzie zapoznać czytelników w ogólnych chociażby zarysach z całokształtem obecnej sytuacji młodego przemysłu żydowskiego i handlu w Palestynie. — W pomoc przychodzi nam tu artykuł p. Goldwattera w hebrajskiem piśmie przemysłowo-handlowem „Mischar Wetaassia". Otóż według dat, przytoczonych przez autora tego artykułu, powstało w Palestynie w 1920 roku 560 nowych przedsiębiorstw przemysłowych o kapitale około dwóch miljonów funtów szterlingów. Z liczby tej **czynnych jest obecnie 513 przedsiębiorstw, zatrudniających 4726 robotników i przedstawiających wartość około półtora miljona funtów**, wyłączając tu zakłady elektryfikacyjne Rutenberga, o kapitale zakładowym jednego miljona funtów i nie uwzględniając tu także piwnic wina, założonych przez bar. Rotszylda w roku 1885, o kapitale inwestycyjnym 225.000 funtów.

O ile idzie o rodzaj przemysłu, to w pierwszym szeregu kroczy **przemysł, związany z branżą towarów kolonjalnych**, — przemysł, obejmujący 137 przedsiębiorstw (stanowi to 26 procent całego przemysłu palestyńskiego) i zatrudniający 1077 robotników (24% ogółu robotników), a wykazujący kapitał inwestycyjny w kwocie 572.475 funt. szterl. (38%). Pod względem ilości drugie miejsce zajmują **drukarnie**, wykazujące 71 przedsiębiorstw (14% całokształtu) i zatrudniających 671 robotników, a mających jako kapitał inwestycyjny 108.950 funtów (8%). Trzecie miejsce zajmuje **przemysł tekstylny**, rozporządzający 64 przedsiębiorstwami, z kapitałem inwestycyjnym w wysokości 120.975 funt. szt. i 660 robotnikami. **Fabryk mebli i stolarni** jest w Palestynie 59, a rozporządzają one 605 robotnikami (13%) i kapitałem zakładowym 78.280 f. szterl.

Również **przemysł metalurgiczny** wykazuje rozwój i postęp, wyrażający się dziś w liczbie 48 przedsiębiorstw o 434 robotnikach i 66.600 funtach szt. kapitału zakładowego. **Przedsiębiorstwa materjałów budowlanych** w liczbie 43 zatrudniają 678 robotników i mają jako kapitał zakładowy 382.225 funt. szt. (20% ogółu). **Przemysł skórniczy** obejmuje 36 zakładów, zatrudnia 222 robotników i rozporządza kapitałem zakładowym o wysokości 57.150 funt. szt.

Pokaźna dość jest liczba **zakładów chemicznych**, których mamy w Palestynie 31 o 243 robotnikach i kapitale 82.800 funt. szt. Z fabryk **tytoniowych** istnieje w Palestynie jedna, zatrudniająca 40 robotników i mająca kapitał inwestycyjny 7.000 funt. szt. Ponadto istnieje w Palestynie **23 innych przedsiębiorstw przemysłowych**, w których pracuje 98 robotników i w który włożono kapitał 25.125 funt szt.

O ile idzie o **rozmiary** wyliczonych tu fabryk, to składają się na nie przeważnie przedsiębiorstwa mniejsze, a tylko 3 z nich obracają kapitałem zakładowym wyższym, niż 50.000 funt. szt. Te trzy wielkie fabryki znajdują się w Hajfie i rozporządzają kapitałem inwestycyjnym w wysokości 590 tysięcy funt. szt. W dalszych trzech przedsiębiorstwach, z których dwa znajdują się w Tel Awiwie, inwestowano po około 20 do 50 tysięcy funt. szt. (łącznie 110.000 funt. szt.). Wreszcie 59 przedsiębiorstw, z których 31 znajduje się w Tel Awiwie, a 14 w Jerozolimie, rozporządzają kapitałem zakładowym w wysokości 3—20 tysięcy funt. szt. (łącznie 421.000 funt. szt.). Natomiast około 450 przedsiębiorstw (87%) obraca kapitałem zakładowym po 3.000 funt. szt. (łącznie 380.050 funt. szt.). Około 136 przedsiębiorstw obraca kapitałem zakładowym około 200—500 funt. szt., co zaliczone być może do **przemysłu domowego.** Z wyjątkiem tych ostatnich wszystkie rozporządzają elektrycznością, jako siłą popędową.

Z wspomnianych 64 przedsiębiorstw tekstylnych jest w Palestynie **50 tkalni**, 14 dalszych to **wytwórnie ubrań i bielizny.** Sześć większychwytwórni tekstylnych wyprodukowało w r. 1927 towarów za 2.650 funt. szt., w tem jedna z fabryk pończoszniczych sama za 25.000 funt. szt. Wśród 36 wytwórni przemysłu skórniczego mamy **5 garbarni, a 34 wytwórni obuwia i innych przedmiotów skórniczych.** Garbarnie stoją jeszcze nieco w tyle; jedna z nich wyprodukowała towaru za 10.000 funt. szt. (**towar ten eksportowany jest w 90 procentach do** Syrji). Przemysł drzewny obejmuje przedewszystkiem **stolarnie**, przemysł **chemiczny, wytwórnie zapałek, sztucznego nawozu, farb, świec, alkoholu i perfumerje.** Produkcja nawozów sztucznych koncentruje się w dwóch przedsiębiorstwach, produkujących rocznie 4000 ton (3.000 funt. szt.), fabryk farb jest 4, wytwórni kosmetycznych 5, wytwórni napojów wyskokowych również 5.

Z przedsiębiorstw materjałów budowlanych największa jest **fabryka cementu** „Neszer" w Hajfie, wykazująca produkcję roczną 78.000 ton i zatrudniająca 320 robotników. Z pośród **drukarni** mamy 41 mniejszych oficyn, a tylko 4 większe. Jest też 12 introligatorni. Ze 137 przedsiębiorstw branży kolonialnej i spożywczej większość (128) przypada na piekarnie, cukiernie, wytwórnie soku i t. p. Są tu jednak 4 większe wytwórnie, a to „Szemen" (produkcja roczna około 200.000 funt. szt., z czego eksportowano w ostatnim roku za funt. szt. 48.500), warzelnie soli w Atlith (kapitał zakładowy 150.000 funt. szt., produkcja roczna 6.000 ton), „Grands Moulins" (młyny) wraz z wytwórnią mac w Hajfie (kapitał inwestycyjny 160.000 funt. szt.). Ponadto istnieje kilka wytwórni biszkoptów i cukierków.

Przemysł tytoniowy znajduje się przeważnie w rękach nie-Żydów; Żydzi mają tylko jedną wytwórnię papierosów, której produkcja dzienna wynosi 400.000 sztuk papierosów. Ponadto istnieje w Palestynie 15 wytwórni papierosów z 820 robotnikami. **Arabowie** mają też kilkadziesiąt drobnych wytwórni mydła (zwłaszcza w Nallus); **w kolonjach niemieckich** jest kilka wytwórni napojów wyskokowych.

Tak przedstawia się mniejwięcej całokształt młodego przemysłu palestyńskiego. **A handel?** Wedle dat statystycznych za miesiące kwiecień i maj b. r. wynosił import w kwietniu do Palestyny funt. szt. 498.934, a eksport 110.543, zaś w maju b. r. import 537.194 funt. szt., eksport 57.885 funt. szt. (przednówek). Idzie właśnie o to, aby ten pasywny bilans handlowy teraz poprawić przez nawiązanie wzajemnych stosunków gospodarczych Palestyny z innymi krajami.

Przytoczone bowiem przez nas powyżej cyfry to nie tylko suche i kupieckie pozycje, ale to praca, trudem i wysiłkiem palestyńskiego **osadnictwa** nabrzmiałe symbole. Rzecz cała w tem, aby przyłączyły się do tego i odpowiednie wysiłki żydostwa w djasporze! Nie zdajemy sobie sami sprawy z tego, ile-to moglibyśmy się przyczynić do poprawy tego bilansu i dobrobytu w Palestynie, żądając na rynkach wszędzie sprzedaży — właśnie takich płodów palestyńskich, jak pomarańcze, tytoń, wina i t. p.: pod względem jakości nie ustępują one najlepszym gatunkom, co do ceny kalkulują się naogół taniej od innych!

—o—

Przywóz modeli dla produkcji eksportowej

Na skutek inicjatywy krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej, podjętej przez Państwowy Instytut Eksportowy, wprowadziło Ministerstwo Skarbu ułatwienia przy imporcie wzorów i próbek sprowadzanych, jako modele dla produkcji eksportowej. Mianowicie nadsyłane do krajowych wytwórni i fabryk wzory i modele według których mają być wykonane żądane przez zagranicznego nabywcę przedmioty, mają urzędy celne przepuszczać bez osobnych pozwoleń, bez względu na kraj, z którego wzór lub model nadszedł, o ile importer w każdym wypadku przedłoży zaświadczenie odnośnej Izby przemysłowo-handlowej, że chodzi tylko o model, a nie towar w obrocie handlowym. Na żądanie wytwórni, wzgl. fabryki, należy również zastosować odprawę warunkową, pobierając zabezpieczenie po jedyncze w wysokości przypadającego **cła**.

Za zwroty takie i modele należy uważać np. modele mebli, przesyłane do fabryk mebli, wzory wyrobów metalowych, przeznaczonych do hut i fabryk metalowych itd.

Równocześnie orzekło Ministerstwo Skarbu, że etykiety, rysunki, pieczątki itp. (z wyjątkiem etykiet z firmami zagranicznych odbiorców towaru, nadsyłane przez zagranicznych odbiorców towaru krajowego pod adresem firm produkujących na **eksport** i służą ce do oznaczenia towarów w celu **łatwiejszego** ich zbytu zagranicę, mogą być odprawiane **bez** względu na to, skąd przychodzą, za każdorazowem zaświadczeniem Izby przemysłowo-handlowej, że chodzi o etykietę itd. przeznaczoną do oznaczenia towaru na **eksport**.

Nadawanie koncesyj monopolowych osobom nieuprzywilejowanym

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w wypadku kiedy w obrębie poszczególnych izb skarbowych nie ma inwalidów ociemniałych, ani też inwalidów 100 proc., należy wolne miejsca na koncesję opróżnione wskutek dokonanej rewizji, obsadzić innymi ciężko poszkodowanymi inwalidami wojennymi o mniejszej niż 10 proc. utracie zdolności do pracy. W braku kandydatów do koncesji z pośród ciężko poszkodowanych inwalidów mogą być koncesje nadawane także lżej poszkodowanym inwalidom, jak również innym osobom uprzywilejowanym wedle uznania izby skarbowej.

Gdyby po upływie ustalonego terminu przedsiębiorstwo nie zostało uruchomione, izba skarbowa jest uprawniona nadać koncesję osobie nie uprzywilejowanej, zawodowo wykwafilikowanej, a w pierwszym rzędzie osobie z pomiędzy miejscowych i byłych koncesjonarjuszy, którym koncesje cofnięto na skutek rewizji.

Ważne dla posiadaczy polis amerykańskich

W sądach amerykańskich od kilku lat prowadzona jest sprawa polskich posiadaczy polis asekuracyjnych amerykańskich Towarzystw ubezpieczeniowych przeciwko tym Towarzystwom. Towarzystwa te, które działały przed wojną na terenie państwa rosyjskiego, odmawiają obecnie posiadaczom polis przedwojennych ubezpieczonym na terenie b. państwa rosyjskiego, wypłacania należności, dopóki Sowiety nie spłacą długów carskich Ameryce.

Po wygranej polskiej strony w sądzie apelacyjnym, sprawa obecnie przeszła do najwyższej instancji. Obecnie jednak, jak się dowiadujemy, Towarzystwa asekuracyjne, nie czekając na ostateczny wyrok, wystąpiły z propozycją załatwienia sprawy polubownie, proponując regulowanie na 30 procent należności. Koła radców prawnych polskich posiadaczy polis na propozycję tę nie zgodziły się, domagając się conajmniej 70 procent.

Ogólna suma należności polskich obywatel iod Towarzystw amerykańskich z tytułu niewpłaconych sum asekuracyjnych obliczana jest w przybliżeniu na 10 miljonów dolarów.

Matka Charlie Chaplina zmarła w Hollywood

Z Hollywood donoszą, że zmarła tam w 60-ym roku życia matka Charlie Chaplina, która przed 30-tu laty była podobno popularną śpiewaczką operową. W dalszym toku życia popadła matka Charlie Chaplina wskutek choroby w nędzę, które utrudniała jej wychowanie dwóch synów. Jednym z nich jest dziś Charlie najpopularniejszy i jeden z największych aktorów filmowych.

—o—

MIĘDZYNARODOWY PSYCHOTECHNICZNY KONGRES W UTRECHCIE. Dnia 10 b. m. rozpoczyna w Utrechcie obrady międzynarodowy kongres psychotechniczny. — Z ramienia Uniwersytetu Warszawskiego udział w kongresie weźmie **prof. Wł. Witwicki.** Na kongres przybędą przedstawiciele wszystkich większych narodów. Ilość zgłoszonych referatów dosięga kilkudziesięciu. Obrady **toczyć się będą** do dnia 14 b. m.

Wiadomości z kraju

Kto wygrał 40.000 dolarów?

W warszawskim „Kurjerze Czerwonym" czytamy:

„Do Banku Polskiego zwrócił się jeden z banków prywatnych w Warszawie, przedstawiając dolarówkę, na którą padła wygrana 40 tysięcy dolarów. Gdyśmy się do banku tego zwrócili z pytaniem, kto jest posiadaczem wygrywającego losu, odpowiedziano nam:

— Jest to biedny człowiek, lat około 50-ciu, obywatel polski wyznania mojżeszowego, dla którego wpłacona na kupno dolarówki kwota stanowiła dużą część majątku.

— Posiadacz szczęśliwego Nr. 980680 jest mieszkańcem Wileńszczyzny i zastrzegł, aby nazwisko jego zachowano w tajemnicy".

Sceptycy jednak twierdzą, że owym „biednym człowiekiem lat około 50-ciu" jest właśnie ów bank".

* * *

Jedno z warszawskich pism żydowskich donosi natomiast, że szczęśliwym posiadaczem wygranego losu był pewien młodzieniec żydowski w Warszawie. Nazwisko jego brzmi: Lipschütz. Jest on z zawodu buchalterem z branży drzewnej.

Niendała wycieczka włamywaczy warszawskich

Sko[illegible]e instrumenty „kasiarzy" przeszły [illegible] muzeum policji w Warszawie.

Wa[illegible]awski urząd śledczy, otrzymawszy wiadomość, że szajka „rutynowanych" kasiarzy zamierza w Lublinie włamać się do kasy miejscowego urzędu pocztowego i do lublińskiego oddziału „Banku Polskiego" zabrała się do roboty w celu uderamnienia włamań. Około północy z wtorku na środę zauważyli agenci policji warszawskiej pięciu eleganckich panów z luksusowemi walizkami kupujących na dworcu wschodnim bilety drugiej klasy do Kublina i wsiadających do pociągu katowickiego wyjeżdżającego z Warszawy przez Lublin. Ajenci wzięli do pomocy oddział policjantów i na 5 minut przed odejściem pociągu wkroczyli do przedziału, w którym zagospodarowywali się włamywacze. Dała się słyszeć krótka komenda: „Ręce go góry!" poczem opryszków przyaresztowano. Jeden z włamywaczy zdołał uciec przez okno ustępu.

W walizkach opryszków znaleziono kompletny arsenał odpowiednich instrumentów, mających posłużyć do łatwego dokonania włamań, na poczcie i w oddziale Banku Polskiego w Lublinie. Misternie skonstruowane aparaty pochodzące z czasów niemieckiej akcji szpiegowskiej podczas wojny przejdą do muzeum policji w Warszawie.

KĘTY (Kor. wł.). **Z życia sjonistycznego.**

Od dłuższego już czasu panowały w naszym Komitecie Lokalnym Org. Sjonist. stosunki anormalne. Staraniem Egzekutywy odwiedził nas ostatnio Dr. Sternhell z Bielska. Po przemówieniu Dra Sternhella na walnem zebraniu szeklowców przystąpiono do wyborów. W skład L. K. S. weszli: pp. Dr. Federgrün prezes, Adolf Huppert wiceprezes, Herma Offnerówna sekretarz, Lora Hirschberg kasjer, Arnold Schmelz, Karol Hirsch, Klara Gellerówna i Fryda Klagsbald — komisja Ż. N., dalej członkowie: Chaskel Izrael, Mina Kupperman, Pepa Karterówna i Jurek Reicher.

ODDZIAŁ ŻYDOWSKI W MUZEUM NARODOWEM? Warszawskie Muzeum Narodowe zamierza podobno utworzyć specjalny oddział sztuki żydowskiej w Polsce. Wspaniały zbiór sztuki żydowskiej [illegible] gminie żydowskiej zostałby w takim razie przeniesiony do Muzeum Narodowego.

WZOROWY STATUT DLA TOWARZYSTW UPIĘKSZANIA MIAST. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt wzorowego statutu dla Towarzystw upiększania miast i przesłało go wszystkim wojewodom. Zadaniem tych Towarzystw ma być wpajane zamiłowanie do czystości, higjeny i estetyki miast polskich.

EGZAMINA NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ ODROCZONE WSKUTEK ŚWIĄT ŻYDOWSKICH. Prezes zarządu gminy warszawskiej poseł Farbstein interwenjował u Rektora Politechniki Warszawskiej w sprawie odroczenia studentom — Żydom egzaminów wyznaczonych na 15-go bm., gdyż w dniu tym przypadają uroczyste święta Nowego Roku. Rektor przychylnie potraktował interpelację i przyrzekł, iż egzamina zostaną odroczone.

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA W WARSZAWIE. Zapisy do W. S. D. rozpoczynają się dn. 17 września i trwać będą do 3 października br. w poniedziałki, środy, czwartki i soboty od 5—7 przy pl. Małachowskiego 1, (gim. im. Reja). Kandydaci na słuchaczów rzeczywistych winni przedstawić świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia i dokumenty stwierdzające uregulowanie ich stosunku do służby wojskowej.

KOSZTA UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy urzędzie statystycznym, 5 bm., ustalono, że w lipcu w porównaniu z czerwcem koszta utrzymania wzrosły o 1,3 proc. — Jak wiadomo, posiedzenia komisji trzykrotnie nie dochodziły do skutku.

Komisja ustaliła zarazem, że w miesiącu sierpniu w porównaniu z lipcem br. koszta utrzymania zmniejszyły się o 1,1 proc.

O ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ. Niedawno powrócił z podróży do Roenne (wyspa Bernholm) i Kopenhagi statek pasażerski „Gdynia". Następna wycieczka odpływa 6-go września do Helsingöru, Kopenhagi, skąd wróci 12 września rano. Dla uczestników tej wycieczki zorganizowano już zwiedzanie interesujących zabytków i osobliwości Kopenhagi i Helsingöru. Wycieczki do Danji cieszą się szczególnem uznaniem publiczności. Z dniem 27 ub. m. żegluga przybrzeżna zmieniła rozkład jazdy zgodnie ze zmianą warunków posezonowych. Rozkład ten będzie utrzymany do odwołania, poczem ruch statków pasażerskich zastosowany będzie do potrzeb zimowych. Obecnie utrzymuje się komunikacja między Gdynią, Helem, Gdańskiem, Sopotami i Jastarnią. Informacyj w sprawie wycieczek zagranicznych udziela „Żegluga Polska" w Gdyni, wydz. pasażerski i Pierwsze Polskie Tow. Kąpieli Morskich w Warszawie, Krak. Przedm. 20.

JAK WYGLĄDAJĄ SEKTANCI WYZNAŃ CHRZEŚCIJAŃSKICH? Wobec tego, że sektanci, nie uznający przysięgi, zostali zwolnieni od składania jej w wojsku, ustalono dla nich następujący tekst przyrzeczenia wiernej służby:

Duchowny danej grupy wyznaniowej lub oficer zwraca się z następującem pytaniem:

I. Zgodnie z nauką Chrystusa Pana, która nakazuje, aby mowa wasza była „Tak—tak, nie—nie", pytam się was, czy ojczyźnie waszej Rzeczypospolitej Polskiej, jako prawi żołnierze polscy wierni będziecie służyli i czy rozkazy dowódców i przełożonych wiernie będziecie wykonywali?

Odpowiedź:

— Ze szczerego serca „Tak"!

Do tej odpowiedzi redukuje się całe przyrzeczenie wojskowych, należących do wyznań chrześcijańskich nie [illegible] przysięgi.

TAKŻE W OTWOCKU WYRZUCAJĄ LUDZI NA BRUK. P. Cyzer Zelmen, właściciel wytwórni bielizny w Warszawie przy ul. Przejazd, posiada kamienicę w Otwocku, z której eksmitował onegdaj biedną szwaczkę z dziećmi. Nieszczęśliwa kobieta znalazła się na bruku. — A więc i w Warszawie są kamienicznicy żydowscy, którzy wyrzucają ludzi na bruk.. Nietylko u nas...

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŻYD. JUBILERA W WARSZAWIE. Onegdaj usiłował w swem mieszkaniu przy ul. Królewskiej 45 w Warszawie popełnić samobójstwo znany w stolicy jubiler i zegarmistrz, 57-letni Hersz Finkelstein. Poderżnął on sobie żyły obydwóch rąk i poranił się ciężko w okolicy brzucha. Ponieważ domownicy na czas zauważyli usiłowane samobójstwo, zdołali jeszcze uratować Finkelsteina. Z wyjaśnień rodziny Finkelsteina wynika, że targnął się on na swe życie wskutek choroby nerwowej, która okazać miała się nieuleczalną.

Usiłowana kradzież w kasynie sopockiem

czy „amerykańska" reklama ruletki?

Jak donoszą z Sopot, usiłowano tam w ubiegłym tygodniu włamać się do sopockiej ruletki. Oto 29-letni kupiec niemiecki nazwiskiem, Scheck zgrawszy się do nitki, usiłował ściągnąć ze stołu gry szereg żetonów po 500 guldenów, w łącznej sumie 10,000 guldenów. Istotnie udało mu się skraść te pieniądze i zbiec z kasyna na ulicę Parkową w stronę kościoła, ale urzędnicy kasyna schwytali go. Sprawa wywołała tem większy rozgłos, ileże kradzieży dopuścić usiłował się gdańszczanin. Jak słychać, wpłynąć ma do senatu gdańskiego wniosek o zamknięcie kasyna gry w Sopotach.

Niewiadomo tylko, czy nie jest to jeszcze jeden trik reklamowy kasyna sopockiego, podobnie jak niedawne wiadomości o jakiejś wielkiej wygranej, która przypaść miała jednemu z inżynierów warszawskich. W każdym jednak razie coś się psuje w kasynie w Sopotach, skoro uciekać się ono musi aż do takich tryków reklamowych. Że jest to tylko nowa „reklama" kasyna sopockiego, świadczyć może i to, że — o ile nam wiadomo — kasyno sopockie nie ma wogóle żetonów po 500 guldenów; najwyższe wynoszą 100 guldenów.

Człowiek, który przegrał 17 i pół miljona franków

Z Paryża donoszą: Głośny fabrykant samochodów Citroen bawi obecnie wraz z żoną w miejscowości kąpielowej Deauville, gdzie jest stałym bywalcem kasyna gry.

Onegdaj Citroen, grając w baccarata, przegrał 14 miljonów franków. Doniesiono o tem telefonicznie żonie, która przybiegła z hotelu do kasyna w negliżu z okrzykiem: „Widzicie przecie, że gracie z warjatem. Czemu nie nałożycie mu kaftana bezpieczeństwa".

Citroen odwiózł zemdloną żonę do hotelu, poczem powrócił do kasyna i chcąc się odegrać, przegrał jeszcze 3 i pół miljona franków.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 57

Wrzesień
7
Piątek
22 Elul 5688

Zachód słońca 18 m. 10

Wielka Akademja na rzecz Pracującej Palestyny

W związku z rozpoczętą w Krakowie akcją na rzecz Pracującej Palestyny odbędzie się w sobotę 8 bm. wielka akademja z udziałem pp. G. Chanocha, delegata Organizacji robotniczej w Palestynie, Dr G. Terly i Heniga.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje się przy wejściu.

Zwolnienie z szeregów rocznika 1905 i starszych

W najbliższych dniach na podstawie rozkazu władz wojskowych zostanie zwolniony z wojska rocznik 1905, który przed dwoma laty zaciągnięty został do szeregów. Szeregowi tego rocznika po zwolnieniu ich i po przyjeździe na miejsce swego stałego faktycznego zamieszkania powinni zgłosić się do odpowiednich urzędów prowadzących meldunki wojskowe i zameldować się. Niezameldowanie się pociąga zasobą kary. Co się tyczy dokumentów wojskowych, mianowicie książeczek, to zostaną takowe przesłane przeniesionym do rezerwy szeregowym po pewnym czasie.

Co się tyczy nadliczbowych, którzy dotychczas nie zostali wcieleni, to na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy wojskowej w latach poprzednich zaliczano ich do rezerwy razem z ich zwolnionym rocznikiem. Obecnie na mocy znowelizowanej ustawy mogą oni być wcieleni do szeregów do 25 lat ukończonych. Faktycznie jednak nie będą oni wcieleni, albowiem kontyngent zostaje wypełniony w zupełności wobec braku uchylań się i dezercji przez inne młodsze roczniki. Pozatem stan zdrowotny młodzieży jest doskonały. Wraz z rocznikiem 1905 zostanie zwolniony z pułków szereg osób urodzonych w latach 1904 i 1903, które wcielone zostały wraz z rocznikiem 1905, gdyż poprzednio korzystały z odroczeń. Zachodzi możliwość zwalniania żołnierzy żydowskich jeszcze przed uroczystemi świętami żydowskiemi, o ile na to pozwolą warunki techniczne.

Powołanie rezerwistów na ćwiczenia w III-cim turnusie

Władze wojskowe rozsyłają karty powołania tym rezerwistom, którzy powołani zostają do ćwiczeń w br., a dotychczas ćwiczeń tych nie odbyli. Powołani są ci, którzy odbędą ćwiczenia w III turnusie. Zaczyna się ten turnus 17 bm.

Osoby, które do 17 nie otrzymają kart powołania a nie ćwiczyły dotychczas, choć rocznik ich powołano, powinny same się zgłosić do właściwej P. K. U. z zapytaniem jak się ich sprawa przedstawia. Niezgłoszenie się uważane jest za niedopełnienie obowiązku i grozi karą.

Zabity podczas obławy

W czasie obławy policyjnej za zbiegłym z aresztów sądowych Michałem Lekarczykiem napotkał funkcjonarjusz policji w Kupieninie pow. Dąbrowa zbiega; gdy ten na wezwanie nie chciał zatrzymać się, lecz począł uciekać, policjant oddał strzał, na skutek którego Lekarczyk zmarł. Użycie broni nastąpiło, jak stwierdza urzędowy komunikat, zgodnie z obowiązującemi przepisami.

—o—

PRZEKAZY. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie w sprawie przekazów pieniężnych, w którem wylicza, kiedy urzędy pocztowe nie powinny wypłacać przekazów, a więc, gdy nie podano nazwiska lub podano nazwisko bez imienia, nie podano dokładnie miejsca zamieszkania adresata, gdy kwoty przekazowe nie są wypisane, gdy wpisy są poprawiane, niema odcisków stempla urzędu nadania i podpisu urzędnika, wreszcie gdy przekaz został wystawiony na formularzu nieprzepisowym.

— **REJESTRACJA WODOMIERZY.** Główny urząd miar, zgodnie z rozporządzeniem o przepisach przechodnich do przepisów o warunkach legalizowania wodomierzy przypomina, że termin rejestracji wodomierzy, znajdujących się na składzie u sprzedawców tych przyrządów na całym obszarze Rzplitej Polskiej upływa w dniu 14 bm. Wodomierze niezarejestrowane przed terminem we właściwym okręgowym urzędzie miar, nie będą uważane za legalne, późniejsze zaś zgłoszenia nie będą uwzględniane.

— **SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj o godz. 10-tej rano interwenjował lekarz pogotowia ratunkowego na ul. Szerokiej l. 14, gdzie postrzelił się z rewolweru Oskar Monderer (lat 26), zam. przy ul. Ciemnej l. 11. Pomoc lekarza okazała się już daremną, gdyż kula przebiła serce, powodując śmierć desperata. Powód rozpaczliwego kroku niewiadomy. Jak informuje nas policja, Monderer był notowanym przez organa bezpieczeństwa złodziejem.

— **AUTO NAJECHAŁO NA ROWERZYSTĘ.** Na ul. Lubicz szofer Jan Dykas, najechał autem na jadącego rowerem Stanisława Jezioro funkcjonarjusza pocztowego zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 70. Najechany doznał ogólnego potłuczenia, przyczem rower został połamany.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Dnia 5 bm. w fabryce cementu Libana na Bonarce doznał poranienia czterech palców prawej ręki przez pas transmisyjny robotnik Stefan Buczek (lat 22) zam. w barakach cementowni. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

— **POŻAR W KLINICE POŁOŻNICZEJ.** Wczoraj w południe wybuchł pożar szopy drewnianej, leżącej między zakładem chemji lekarskiej a zabudowaniami kliniki ginekologicznej przy ul. Kopernika l. 7. Szopa kryta deskami, zawierała słomę do sienników szpitalnych. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała. Przyczyna pożaru nieustalona. Szkoda wynosi około 50 złotych.

— **KIESZONKOWIEC W POCIĄGU.** Franciszek Soczek zam. przy ul. Olsza l. 29 zgłosił do policji, że dnia 4 bm. w pociągu osobowym Nr. 28 na przestrzeni Kraków — Płaszów skradziono mu złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 200 zł.

— **CZYJ KOŃ?** Dnia 5 bm. około północy posterunkowy policji, pełniący służbę na ul. Florjańskiej przytrzymał konia biegającego po tejże ulicy, którego oddano do Zakładu czyszczenia miasta.

Jak przedstawiają się nowe urządzenia świetlne na scenie teatru im. J. Słowackiego?

Jak wiadomo, gmina m. Krakowa przeprowadziła w ciągu miesięcy wakacyjnych w gmachu teatru im. Słowackiego nową instalację światła elektrycznego, dostosowaną do prądu zmiennego. We środę wieczór demonstrowano wobec zaproszonych przez dyrekcję teatru gości nowe urządzenia świetlne na scenie, wykonane wedle najnowszych wymogów techniki przy zastosowaniu systemu berlińskiej fabryki A. E. G. Próba odbyła się w obecności wiceprezydenta miasta Ostrowskiego, referenta teatralnego rady miejskiej radcy Dra Langa, nadradcy magistratu Dra Kanenberga, dyrektora elektrowni inż. Bielińskiego, przedstawicieli prasy krakowskiej, oraz grona artystek i artystów z dyrektorem Drem Nowakowskim i reż. Sosnowskim na czele. Jak z wyjaśnień udzielonych przez kierownika robót wice dyr. elektrowni inż. Dubeltowicza wynika, na całość nowych urządzeń składają się: 1) horyzont półkolisty, długi 38 metrów, wysoki 18.5 m., poruszany zapomocą motoru elektrycznego wokoło całej sceny, 2) oświetlenie tegoż horyzontu, 3) oświetlenie powierzchni sceny oraz 4) różne aparaty do wywoływania efektów optycznych (chmury), świetlnych (błyskawice) i głosowych (grzmoty).

Horyzont — olbrzymie płótno półkoliste, rozciągnięte w głębi sceny — może dzięki trzem różnym rodzajom lamp (8 dużych lamp horyzontowych z szybami barwnemi o 4-ch kolorach automatycznie zmienianych, dalej 24 lamp owalnych z szybami niebieskiemi o dowolnych odcieniach i 8 lamp trójdzielczych z szybami niebieskiemi) nabierać najrozmaitszych kolorów, przyczem przejścia od ciemności no cy do różowiącego się świtu i wschodu słońca, oraz z pogodnego „nieba" na burzę odbywają się niespostrzeżenie subtelnie i wprost łudząco naśladują rzeczywistość.

Do oświetlenia powierzchni sceny służy: 6 lamp pionowych z szybami dowolnego koloru, 4 lampy przenośne, zwykle zawieszone na pomoście portalowym, 2 reflektory przedscenicznie, umieszczone na środku balkonu 2go piętra widowni, oraz 5 ramp w 6 rzędach z lampkami o 4 kolorach.

Powyższe lampy są zmontowane w 5 rzędach na 2 pomostach i 3 zawieszniach ruchomych. Na pomoście środkowym jest umieszczony aparat do chmur, złożony z latarni i 12 objektywów i luster. Aparat ten rzuca na horyzont chmury w różnych kształtach, przesuwające się po nieboskłonie w miarę nakręcania aparatu. Złudzenie rzeczywistości jest o tyle niezupełne, że chmury te nie mogą w czasie owego „spaceru" zmieniać kształtów, tzn. kłębić się, rozdwajać itd. Mimo to jednak burza, zainsceni zowana przy wzmagającem się (dzięki efektom świetlnym) zachmurzeniu, wśród huku grzmotów i błysku piorunów, czyni potężne wrażenie.

Łączna siła światła wszystkich lamp na scenie wynosi około 200.000 świec i potrzebuje 140 kilowatów energji elektrycznej. Wszystkie lampy mogą być do wolnie zapalane, gaszone i ściemniane zapomocą regulatora scenicznego i odpowiednich oporów. Na gankach roboczych i w podłodze scenicznej zainstalowano cały szereg kontaktów do przyłączania do wolnych aparatów, służących do wywoływania różnych efektów.

Na widowni wszystkie świeczniki zostały oczyszczone i pozłocone. Zapalanie i gaszenie świateł widowni odbywa się zapomocą oporów, dzięki czemu następuje łagodne przejście od pełnego światła do ciemności. Dla zobrazowania ogromu przeprowadzonych robót zaznaczyć należy, iż w obrębie samej sceny położono przeszło 3000 metrów rury i około 12000 metrów przewodów.

Onegdajszy pokaz spotkał się z wielkiem uznaniem ze strony wszystkich uczestników. (m)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Z żydowskiego ruchu teatralnego w Warszawie

Bawiąca jak wiadomo w Warszawie „Trupa wileńska" przygotowuje obecnie po sukcesie „Kidusz Haszem" Asza, jako dalszą premjerę sztukę J. Aniela pt. „Di Tawe unter di Ojlembojmer".

Obchodząca niedawno jubileusz trupa op[illegible]wa Kompaniejeca, kończy w tych dnia[illegible]py gościnne w Warszawie. Na sezon z[illegible]dać zamierza się trupa Kompaniejeca do [illegible]

Warszawski żydowski teatr operetkowy [illegible]la" pod kierunkiem R. Zasławskiego podjął już przygotowania do rozpoczęcia sezonu zimowego, którego otwarcie stanowić będzie komedja Szolem Alejchem „Tojwje der Milchiger" z Zasławskim w roli głównej.

—o—

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Róża" otrzyma całkiem nową oprawę dekoracyjną, zaprojektowaną przez p. Mieczysława Różańskiego, który w bieżącym sezonie pełnić będzie obowiązki kierownika plastyki scenicznej. Projekty te przedstawiają kolejno: zaułek cytadeli, celę więzienną, biuro tajnej policji, halę fabryczną, fragment sali balowej, park dworski, szkołę wiejską i pejsaż na drodze puławskiej. W dniu premjery zastosowane też będą po raz pierwszy pełne efekty nowych urządzeń świetlnych. Premjera i otwarcie sezonu w sobotę 8 bm. Sprzedaż biletów na premjerę i dalsze przed stawienia rozpoczęła się w czwartek w kasie miejskiego teatru w godz. 9—1 popoł. 4—6 wieczorem. Sprawa abonamentów zostanie uregulowana z dniem 1 października.

JEDYNY KONCERT ADY SARI, naszej sławnej śpiewaczki, która swym wspaniałym głosem oraz fenomenalną techniką oczarowuje słuchaczy, odbędzie się w Krakowie w sobotę, 8 bm. w Starym Teatrze. Koncert ten wywołał w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie, jak świadczy dotychczasowa sprzedaż biletów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

I. A.: Płacimy honorarjum tylko za artykuły zamówione. Za przygodnie nadsyłane nam przyczynki nie płacimy honorarjum.

RAB. M. MARILLES, ROPCZYCE: Nadesłane pismo nie posiada ustawowych cech sprostowania.

CH. SCH., KAMIEŃ I ZDROWY BEZ ZAWODU Żyd. Centrala emigracyjna, Warszawa, Muranowska 34.

SZLOMOH, RZESZÓW: Zapytać w Biurze informacyjnem Żyd. Strzechy Akademickiej w W[illegible] szawie pl. Żelaznej Bramy 6 m. 11. Załączyć 3 zł

Kampanja wyborcza w St. Zj. - rozpoczęta!

Zaciekła walka protestantów przeciwko Smithowi.

Nowy Jork. 6. 9. PAT. Kampanja wyborcza już się rozpoczęła. Aczkolwiek na pierwszy plan wysunęła się pozornie kwestja prohibicji, w rzeczywistości główną osią tej walki jest kwestja religijna. Nikt nie wątpi, że gdyby Smith był protestantem, zwycięstwo jego nad Hooverem byłoby zapewnione. Jednakże kato licyzm jego wyzwał do walki cały zjednoczony protestantyzm, z wyjątkiem kościoła anglikańskiego, a niepodobna jeszcze w tej chwili osądzić, czy reakcja przeciw religijnym uprzedze niom będzie dość silna, aby uczynić wyłom wśród protestantów, którzy stanowią większość ludności. Rektor uniwersytetu Columbia, Butler, republikanin, wystąpił z bardzo ostrą deklaracją przeciw programowi Hoovera, zazna czając, że program ten, zarówno w kwestji prohibicji, jak i zbrojeń morskich, jest dowodem tchórzostwa i hipokryzji stronnictwa republikańskiego.

Głosowanie zapomocą maszyn

Nowy Jork, 6. 9 PAT. Podczas nadchodzących wyborów listopadowych głosowanie we wszystkich okręgach wyborczych stolicy odbywać się będzie zapomocą maszyn. Każdy z 2.845 lokali wyborczych zaopatrzony będzie w jedną maszynę wyborczą. Głosujący, zamiast znaczenia list wyborczych, będą tylko naciskali odpowiednie korby, które automatycznie zliczą ilość głosów, oddanych na poszczególnych kandydatów. W różnych okręgach Stanu nowojorskiego maszyny te już od kilku lat były w użyciu. Upraszczają one i skracają znacznie procedurę głosowania i obliczania głosów.

Zgon pułk. Harveya

Z gorącego demokraty — zaciekłym republikaninem.

Nowy Jork. 6. 9. PAT. W Shallcross w Stanie New Hampshire zmarł ostatnio w 64-ym roku życia pułkownik George Harvey, jedna z najwybitniejszych osobistości w życiu politycznem Stanów Zjednoczonych. Dziennikarz i publicysta z zawodu, Harvey uważany był za najtęższe pióro w stronnictwie demokratycznem. W r. 1912 Harvey nagle przeszedł do obozu republikańskiego, obraziwszy się na ówczesnego kandydata demokratycznego Wilsona, Harvey gorąco popierał jego kandydaturę. Wilson jednak uważał Harveya a reakcjonistę i prosił go, by mniej intensywnie mieszał się do kampanji, obawiając, że ultrakonserwatyzm Harveya mu zaszkodzi. Harvey nie mógł tego nigdy Wilsonowi zapomnieć. Przeszedł do republikanów, a w roku 1920 w nagrodę za pomoc w kampanji wyborczej, prezydent Harding mianował go ambasadorem w Londynie.

Blizko 12 tysięcy „obcych" deportowano w ostatnim roku

Waszyngton. 6. 9. PAT. W ostatnim roku fiskalnym władze Stanów Zjednoczonych deportowały 11.625 obcokrajwców. Większość ich to ludzie, którzy do Stanów Zjednoczonyc hdostali się bezprawnie. Deportowano m. in. 1.211 osób, skazanych za przestępstwa kryminalne, 959 chorych umysłowo, i epileptyków, wreszcie 563 osoby niemoralnego prowadzenia. Przeszło 5.000 osób deportowano do Europy.

Destylarnia wódki w pobliżu gmachu parlamentu!

Waszyngton. 6. 9. PAT. Agenci prohibicji wykryli tuż pod gmachem Kapitolu, w którym mieści się Izba Reprezentantów i Senat Stanów Zjednoczonych, tajną destylarnię wódki. Dystylarnia posiadała urządzenia techniczne najnowszych systemów. Fabryka obliczona była na produkcję 5.000 litrów dziennie.

Uczczenie pamięci Sacco i Vanzettiego

Boston, 6. 9 PAT. Odsłonięto tu płaskorzeźbę, przedstawiającą popiersia straconych na krześle elektrycznem anarchistów Sacco i Vanzettiego. W uroczystości wzięło udział około 2.000 osób. Płaskorzeźbę wykonał bezpłatnie słynny rzeźbiarz amerykański Gutzon Borglum.

Prawdziwi pacyfiści oceniają pesymistycznie pakt Kellogga

ROMAIN ROLLAND

Jakież kpiny w żywe oczy!

Ci ludzie honoru starają się o alibi. Podczas gdy wszyscy przygotowują się do wojny, chcą, gdy wojna wybuchnie, móc powiedzieć:

„To nie moja wina! On był winowajcą!... Widzicie! Ja potępiłem wojnę..."

PROF. CHARLES GIDE

Gdyby pakt Kellogga—Brianda był rzeczywiście tem, czem udaje, że jest, to byłby bezsprzecznie najdonioślejszem wydarzeniem w historji A entuzjazm w dniu zawieszenia broni byłby niczem w porównaniu z entuzjazmem jaki rozpętałby on w całym świecie.

Fakt, że pakt Kellogga ostaje przyjęty z bardzo umiarkowanem zadowoleniem, wskazuje wyraźnie, jak słaba jest wiara w jego skuteczność. Gdy wszystkie podpisujące kraje zastrzegają sobie, że same decydują, czy i kiedy znajdują się jedynie w sytuacji legalnej obrony, jeżeli dwa z pośród tych państw rezerwują sobie strefy wpływów, w których pakt nie posiada mocy, jeżeli sobie formalnie zastrzegają prawo bombardowania Aleksandrji lub Nikaraguy z chwilą, gdy same uznają, że leży to w ich żywotnym i specjalnym interesie" — to potępienie wojny nie może mieć zbyt poważnego znaczenia.

Mimo to nie należy gardzić uroczystym aktem, stawiającym wojną po za prawem. Oświadczenia rządów, jeśli nawet nikogo nie wiążą, jednak mogą te rządy hamować. Chcę wierzyć że taki pakt, zawarty przed 1914 rokiem udaremniłby jednak wybuch wojny światowej. Być więc może, że uda mu się przeszkodzić tej wojnie, o której już się mówi, jako o następnej.

JOHN DOS FASSOS

Sądzę, że pakt Kellogga ma większe znaczenie dla Ameryki, niż dla Europy. Przywódcy partji republikańskiej usiłują zatkać uszy niezadowolonym farmerom z północo-zachodu, których głosy są im potrzebne przy nadchodzących wyborach. Zagranicą chcą panujące klasy świata i siebie samych oszukać co do imperjalistycznej polityki, którą w obecnej fazie kapitalizmu zmuszeni są prowadzić, a która może prowadzić tylko do wojny, do wojny i wciąż znowu do wojny. Ale maska jest zbyt przejrzysta. Każde 8-letnie dziecko widzi, co się pod nią kryje.

Prawdopodobnie jedynym człowiekiem na świecie, traktującym poważnie pakt Kellogga, jest sam pan Kellogg.

Henderson zapowiada znaczne wzmocnienie Labour Party

Londyn. 6. 9. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu Trade nUionów przywódca Labour Party Henderson wygłosił przemówienie, w którem wyraził przekonanie, że w przyszłych wyborach powszechnych do Izby Gmin stronnictwo jego stanie się silniejsze, niż dotychczas. P. Henderson dodał, że w najbliższych miesiącach zajdą bardzo wybitne wydarzenia polityczne w obozie Labour Party. Mowca wskazał na ważność utrzymywania nadal ścisłego kontaktu między działalnością partji w przemyśle i jej działalnością polityczną, które muszą być skoordynowane.

NA MARGINESIE

„Kochajmy się" - ale bez szadchenów

Przynieśliśmy przed kilku dniami niektóre ustępy recenzji Boy'a ze sztuki Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf", którą żydowski reżyser Marek Arnsztein (Andrzej Marek) wystawił po polsku w jednym z warszawskich teatrów. Boy podkreślił, że nadszedł wreszcie moment polsko-żydowskiego porozumienia przynajmniej w dziedzinie sztuki, która z natury swego powołania powinna się stać pomostem zgody.

Czekałem, jakiem się echem to Boyowskie hasło „Kochajmy się!" rozlegnie w lesie polskiej prasy. Cicho i głucho! Nikt się nie odezwał, nikt nie zareagował, ba, zapomniano nawet o kubłach soczystych wyzwisk, które są zamagazynowane od lat w każdej redakcji.

Tylko prasa żydowska zareagowała, a jeden z młodych, żydowskich publicystów I. M. Najman wystąpił nawet ze zasadniczem ujęciem całego problemu. Zdaniem Najmana największem niebezpieczeństwem są właśnie fałszywi pośrednicy. Musi nastąpić bezpośrednia wymiana, a mianowicie sztuka żydowska musi bezpośrednio przemówić do sztuki polskiej. Początek uczyniła plastyka, a żydowskie wystawy obrazów i rzeźb uczyniły już wyłom w polskiej opinji. Andrzej Marek fałszywą obrał drogę, bo chcąc spopularyzować żydowską sztukę, wygładził [illegible] osłabił napięcie tragizmu.

Charakterystycznem pod tym względem jest jego opracowanie „Golema" Lejwika. To arcydzieło żydowskiego tragizmu, godne stanąć obok najgłębszych tragicznych wizyj Wyspiańskiego, stało się w rękach Marka jakiemś egzotycznem, operowem librettem, albowiem Marek chciał poprawić czy uzupełnić Lejwika. Ten skądinąd inteligentny i bardzo zdolny człowiek teatru zapomniał, że istnieje obowiązujące prawo, które za Nietzschem nazywamy patosem dystansu. Jeśli nie można „Golema" wystawić w całości, nie należało go ruszyć, a wszelkie popularyzowanie jest tylko ciężką krzywdą, jaką mimowoli wyrządził żydowskiej literaturze. A teraz wyciągnął z lamusa polskiego dramatu stary, nudny, ckliwy, zalany łzami taniego miłosierdzia, a pozbawiony równocześnie nawet cienia rozumującego współczucia melodramat Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf", zebrał pospiesznie kilka sił i nędznie go wystawił. Zgodne są pod tym względem wszystkie recenzje tak polskie jak i żydowskie.

Nie, tą drogą nie można zbliżyć do siebie ani Polski ani żydostwa. Dyletantyzm w tej dziedzinie jest najbardziej szkodliwy. Powinno się powołać do życia wspólny polsko żydowski komitet, który ma obmyśleć dokładny plan akcji. Możeby inicjatywa wyszła od obu PEN-klubówó? A możeby warszawski „Żydowski Związek Literatów" wziął na siebie brzemię odpowiedzialności za całą akcję? Możeby rozpisał ankietę w języku żydowskim i polskim na temat kulturalnego zbliżenia się Polaków i Żydów?

Przed kilku laty marzył p. J. Appenszlak, redaktor „Naszego Przeglądu", o literackiem czasopiśmie żydowskiem, służącem idei polsko żydowskiego porozumienia. Szkoda, że nie udało mu się tej myśli zrealizować, bo p. Appenszlak jest jedynym z niewielu w Polsce powołanych do takiej pracy. Dzięki swemu zawodowi ma zmysł aktualności, ale równocześnie zdaje sobie dobrze sprawę z trudności, które należałoby omijać. Przed dwoma laty powołał też p. Sz. Wolkowicz do życia wydawnictwo „Safrus", które wydało już nawet trzy tomy żydowskich pisarzy, a mianowicie Szoelma Alejchema, Pereca i kilkanaście nołatek żydowskich. Niestety wadliwa była administracja wydawnictwa, które zdobyło już sobie nawet dużą i to zasłużoną popularność. Mówią teraz o wznowieniu tego wydawnictwa. Oby te pogłoski okazały się prawdziwemi, ale jeśli p. Wołkowicz ma zamiar wznowić wydawnictwo, radzimy mu szczerze, by na pierwszy ogień puścił młodych żydowskich pisarzy. Taki Raboj lub Glazman odsłaniają nam w swych powieściach inne strony żydowskiego życia, wprowadzają nas w świat wielkiego miasta, porzucając utarte szlaki małego miasteczka. Taki Bergelson może liczyć na żywy rezonans w Polsce Żeromskiego, Zofji Nałkowskiej i Kadena Bandrowskiego.

Fi-dome

Groźba nowych konfliktów w przemyśle włókienniczym

Robotnicy żądają 25 proc. podwyżki.

Łódź. 6. 9. (AW) Związek przemysłu włókienniczego w Łodzi otrzymał od związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Polsce list, zrywający zawartą dnia 9 czerwca br. umowę o płacach w tym przemyśle. Robotnicy domagają się 25 procentowej podwyżki płac od 1 października br.

Haussa polskich papierów we Wiedniu

Wiedeń 6. 9. (AW) Tygodnik ekonomiczny „Die Boerse" omawia dzisiaj haussę polskich papierów cementowych i stwierdza, że kursa akcyj Goleszowa w ciągu jednego roku poszły w górę w czwórnasób, zaś Portland-Cementu w dwójnasób. Haussa ta w ostatnich tygodniach tem większą zwraca na siebie uwagę, iż jak pisze „Die Boerse", właściwie niewiadomo kto te akcje na giełdzie akcyjnej skupuje. Zrazu rozeszły się pogłoski, że zlecenia kupna pochodzą od jednego polskiego interesenta nazwiskiem Rosenblatt; teraz twierdzą koła poinformowane, że akcje owe skupuje towarzystwo Firlej. Haussa na akcje cementowe trwa w dalszym ciągu.

Wiedeń. 6. 9. PAT. „Wiener Alg. Ztg." donosi, że zakupy papierów polskich trwały i dzisiaj na giełdzie wiedeńskiej. Dziennik notuje pogłoski, krążące na giełdzie, jakoby zakupy papierów polskich dokonywane były przez pewną firmę belgijską, która znów z polecenia konsorcjum polskiego zakupuje papiery polskie, celem przeprowadzenia koncentracji w polskim przemyśle cementowym.

Spotkanie Brianda z kanclerzem Müllerem

Berlin. 6. 9. PAT. O wczorajszem spotkaniu między kanclerzem Muellerem a ministrem Briandem biuro Wolffa podaje następujący komunikat z Genewy: Zapowiedziana konferencja między kanclerzem Rzeszy Muellerem a francuskim ministrem Spraw Zagranicznych Briandem odbyła się wieczorem w siedzibie delegacji francuskiej. Kanclerzowi towarzyszył tłumacz delegacji niemieckiej, dr. Schmidt. Rozmowa trwała od 6.30 do 8; o przebiegu konferencji nie podano dotychczas żadnych informacyj. Delegacja niemiecka niezwłocznie po powrocie kanclerza zebrała się na posiedzenie.

Walka o rehabilitację Jakubowskiego

Berlin, 6. 9 PAT. Wobec wczorajszego komunikatu oficjalnego, że wina Jakubowskiego została niezbicie stwierdzona, Niemiecka Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela ogłasza dzisiaj oświadczenie, wyrażające zdziwienie z powodu tego kategorycznego twierdzenia urzędowego komunikatu o winie Jakubowskiego. Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela podnosi, że jak z komunikatu wynika, jedynym dowodem winy Jakubowskiego, ma być przyznanie się do winy oskarżonego obecnie Franza Nogensa ,żadnych bowiem innych dowodów winy Jakubowskiego niema, jak również nie znaleziono żadnego motywu zbrodni. W tych warunkach Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela prowadzić będzie w dalszym ciągu akcję zdecydowaną i walkę o prawdę w obronie czci zmarłego Jakubowskiego.

Sensacyjne aresztowanie we Wiedniu

Wybitny literat aresztowany pod zarzutem uwodzenia nieletnich dziewczynek.

Wiedeń, 6. 9 (AW.) W tutejszych kołach literackich i artystycznych ogromną sensację wywołuje aresztowanie światowej sławy architekta i literata Adolfa Loosa pod zarzutem uwodzenia nieletnich dziewczynek. Loos od kilku lat mieszkał stale w Paryżu, zatrzymał jednak dawne mieszkanie wiedeńskie i spędzał tutaj kilka tygodni w roku. Aresztowano go na skutek doniesienia dwu dziewcząt, które służyły mu za modelki w jego pracowni.

Fiasko sowieckiej kampanji zbożowej

Moskwa, 6. 9 (AW.) Wyniki sierpniowej kampanji magazynowania zboża wykazały najzupełniejszą niewspółmierność rezultatów z sumami preliminowanemi w planie kampanji. Dotychczas jeszcze nie są znane dokładne cyfry wyników, nie przekraczają one jednak 35 proc. zamierzonego kontyngentu. Prasa zwłaszcza zaś „Ekonomiczeskaja Žižń" podkreśla, iż w dużym stopniu do niepowodzenia kampanji przyczyniło się fatalne, znacznie gorsze niż w r. ub. funkcjonowanie aparatu administracyjnego. Duże szkody rezultatom kampanji wyrządziły spory pomiędzy poszczególnemi urzędami, kompetencje których kolidowały w przeprowadzaniu kampanji magazynacyjnej. W szczególności zainteresowane „Sojuz-Chleb" i kooperatywy przeszkadzały sobie w niektórych wypadkach w sposób niedopuszczalny.

Nowy sposób przesyłania telegramów w Ameryce

New Jork, 6. 9 PAT. Towarzystwo Poczt i Telegrafów wraz z Towarzystwem Handlowem Kablów wprowadziło od dnia dzisiejszego nowy sposób przesyłania wszelkiego rodzaju korespondencji, polegający na zastosowaniu fotografji w telegrafie, tak, że odbiorca otrzymuje facsimile pisma nadawcy. Koszta transmisji są wyższe zaledwie o 50 proc., niż przy zwykłej komunikacji telegraficznej. Zapomocą nowego sposobu mogą być również przesyłane plany, rysunki itp., przyczem jednak koszta transmisji są już znacznie wyższe.

Olbrzymi pożar francuskiej fabryki podkładów kolejowych

Paryż, 6. 9 PAT. „Petit Parisien" donosi z St. Brieux, że ostatniej nocy wybuchł tam pożar w składach fabryki podkładów kolejowych i słupów telegraficznych, która obsługiwała całą sieć kolejową państwa. Pożar strawił z górą przeszło 100.000 podkładów oraz 6000 słupów telegraficznych. Straty wynoszą przeszło 10 milj. franków.

ZE SPORTU

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA Ż. K. S. MAKKABI zawiadamia, iż z dniem 7 bm. obejmuje trening sekcji, trener szwedzki p. T. **Norling.** Treningi odbywają się na boisku Makkabi w poniedziałki, środy i piątki od 5—7 pop. **Ze względu na krótki pobyt p. Norlinga** wzywa się wszystkich członków do pilnego i punktualnego uczęszczania na treningi.

MECZ CRACOVIA—WISŁA największem wydarzeniem sezonu sportowego w Krakowie. Zapowiedziane na dzień 9 bm. (niedziela) rewanżowe zawody o mistrzostwo ligowe Polski w piłce nożnej między drużynami Cracovii i Wisły wzbudziły ogromne zainteresowanie. Świadczy o tem niezwykle żywy ruch w przedsprzedaży, urządzonej w czterech firmach: (J. Głogowiecki, Rynek Gł. Linja A-B l. 43, Wurm, ul. Szewska 9, Skład zabawek, ul. Florjańska l. 33 i Herzog, ul. Grodzka l. 42), gdzie jeszcze można nabyć nieco pozostałych biletów.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień. br.

Wszystkim P. T. Czytelnikom i Prenumeratorom naszego pisma uprzejmie przypominamy, że z dniem 1 września wynosi miesięczna prenumerata „Nowego Dziennika"

na prowincji z przesyłką pocztową Zł. 6.60
zagranicą . . . . „ 10.—

Przesłane nam za prenumeratę kwoty obliczone według dawnej ceny prosimy dodatkowo uzupełnić, gdyż książkujemy je tylko, jako **zaliczkę na prenumeratę.**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 6. 9. Akcje mocniej. Dolar utrzymany. Akcje: Bank Polski 180,50, Małopolski 27, Tohan 14,25, Firley 64, Chybie 71.

Zebranie giełdowe cechowało żywsza chęć kupna szczególnie dla papierów arbitrażowych Zieleniewski w dalszym ciągu zwyżkowo w płaceniu 145, i Siersza górnicza 142,50 bez tranzakcji z powodu drobnej ilości zaofiarowanego towaru po kursach wyższych. Mocniej notowano Firley II. em. i Chybie. Reszta papierów utrzymana. Nastrój na gól panował mocniejszy. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu 4 proc. Premjówka inwestycyjna mocniej w płaceniu 131—132,25 z innych papierów Dolarówka 90, i Pożyczka Konwersyjna 60,75 utrzymane Cegielski w silniejszym zainteresowaniu po kursie 47, mocniej bez obrotów.

Oficjalnie waluty i dewizy z braku obrotów nie notowano.

W prywatnych obrotach i międzybankowych sytuacja dla walut i dewiz bez większych zmian. Zapotrzebowanie stosunkowo niewielkie. Podaż wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8,83—8,88 i pół, czeki bankowo 8,90 jedna czwarta do 8,90 trzy czwarte. Warszawa dolar 8,87 i pół do 8,88, czeki 8,89 trzy czwarte do 8,90 jedna czwarta, Lwów dolar 8,87 trzy czwarte do 8,88 jedna czwarta, czeki 8,90—8,90 i pół. Katowice dolar 8,88—8,88 i pół, czeki 8,90—8,91. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa. 6. 9. PAT. **Akcje:** Bank handlowy 117, Polski 182, 180,50, Zarobkowy 81, Dąbrowa 86, Cukier 65, Firley 69, 68,50, 69, Bank małopolski 26,50, Węgiel 98, 99 i pół, Cegielski 48, Lilpop 41, 40,75, Modrzejów 43, Ostrowiec I em. serja B. 125,25, 125,50 II em. 121, Parowozy 40,50, Starachowice 54,50, Zawiercie 27,25, Borkowscy 17,40, 5 proc. dolarówka, 87,75—88,50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61, 6 proc. dolarowa 85,50, 86, 8 proc. listy Zastawne B. gosp. 94, 10 proc. kolejowa 103.

* * *

Waluty: Dolary 8,88, 8.90, 8.86, Holandja 35.755, 35,845, 35.665, Londyn 43,26 trzy czwarte, 43.37 i pół 43.16, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.82 i pół, 34,91, 34.74, Praga 26.42 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.70, 172.13, 171.27, Wiedeń 125.66, 125.97, 125.36, Włochy 46.72 i pół, 46.84 i pół, 46.60, Marka niemiecka 212.45.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 6. 9. PAT. Amsterdam 284,12, Belgrad 12.45 trzy czwarte, Berlin 168.80, Bruksela 98.50, Budapeszt 123,54, Bukareszt 4,28 i pół, Kopenhaga 189, Londyn 34,39 jedna ósma, Madryt 117,65, Medjolan 37,10 trzy czwarte, N. Jork 708,45, Oslo 189, Paryż 27,66 trzy czwarte, Praga 20,99, Sofja 5,10 jedna ósma, Sztokholm 189,65, Warszawa 79,41—79,69, Zurych 136,43, amerykańskie 706, niemieckie 168,55, francuskie 27,57, włoskie 3,08, jugosłowiańskie 12,43 i pół, polskie 79,40—79,80, czeskie 20,95 trzy czwarte, węgierskie 123,40, Renta majowa 0,745, renta lutowa 0,755, Tureckie 34 i pół, Anglobank 2.20, Bankverein 26,05, Bodenkredit 111,60, Kreditanstalt 60, Hipoteczny 94, Kompas 0,88, Laenderbank 32,20, Merkury 22,90, Zivnostenska 119, Austr. Kol. Państw. 26,11, Południowa 14,02, Goleszów 293, Cement 115, Browary 160, Alpiny 45,40, Krupp 10,50, Poldihuette 164, Prager Eisen 343 jedna czwarta, Rima 131 i pół, Siersza 12,35, Zieleniewski 118, Fanto 8,50, Karpaty 27,10, Galicja 69, Nafta 35.

Giełda zurychska

Zurych. 6. 9. PAT. Paryż 20,28, Londyn 25,9 trzy czwarte. Nowy Jork 5,19,27 i pół, Belgja 72,20 Włochy 27,18 i pół, Hiszpanja 86,10, Holandja 208,25, Berlin 123,72 ip ół, Wiedeń 73,18, Sztokholm 139, Oslo 138,60, Kopenhaga 138,60, Sofja 3,75 jedna czwarta, Praga 15,39, Warszawa 58,20, Budapeszt 90,53 i pół, Białogród 9,13, Ateny 6,72 i pół, Konstantynopol 2,70, Bukareszt 3,15 i pół, Helsingfors 13,07 i pół, Buenos Aires 209.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. 9 Sin. Ciągnienie loterji klasowej dało wynik następujący: Wygrana 10.000 zł padła na nr. 56.749, 5.000 zł na nr. 50.915, 139.089, 3.000 zł na nr. 22.009, 52.316, 94.690, 2.000 zł na nr. 18.033, 25.011, 84.813, 92.468, 128.048.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

URZĘDNIKA bankowego, obeznanego z pracami kantorowemi, manipulacją kasową i walutową, poszukuje instytucja finansowa. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Instytucja“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2417 er

PRAKTYKANTA biurowego oraz chłopca do składu papieru poszukuję. Zgłoszenia do Biura Blecha, ul. Gertrudy. 845 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnej ekspedjentki do działu konfekcji damskiej od zaraz. Zgłoszenia: Dom Odzieżowy, Kraków, Grodzka 33. 2339 x

ZDOLNEJ ekspedjentki poszukuje D. Schreiber, Florjańska 32. 2442 er

PANNY do dwojga dzieci, lat 7 i 9, ze znajomością języka hebrajskiego, poszukuje się na prowincji. Zgłoszenia listowne: Łaznowski, Jastrzębniki, p. Działoszyce. 841 g

FIRMA J. i S. Emer w Krakowie przy ul. Florjańskiej 43 poszukuje pomocnika handlowego z działu płótna i bielizny, oraz panny z działu okryć damskich.

AKADEMIK poszukuje posady nauczyciela prywatnego na prowincji. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika“ pod „Akademik“. 894

PRZYJMĘ 2-ch panów na mieszkanie: Rindler, ul. Meiselsa 16, I. piętro. 838 g

SAMOCHÓD „Tatra“, landoleta sześcioosobowa, do sprzedania. Stan pierwszorzędny. Oglądać: niedziela, poniedziałek, garaż „Stop“, ul. Berka Joselowicza 28. 2435 ek

Najtańsze źródło zakupu

bielskich i angielskich kamgarnów, szewiotów i sukien na ubrania, palta, zarzutki, kostjumy, futra i płaszcze z najsłynniejszych fabryk 2426x

A. Schachner w Nowym Sączu, ul. Szwedzka, Hotel Centralny. Skrytka pocztowa 35

udziela kredytów towarowych osobom odpowiedzialnym. Ceny fabryczne mimo rozłożenia na 6 rat miesięcznych. Szczególne udogodnienia dla mieszkających na prowincji. Wysyłka pocztą. Próbki na żądanie bezpłatnie. Desenie co sezon najnowsze.

ŻYD RODZINA przyjmie panienkę z lepszego domu na mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia: Dietlowska 73, II piętro front. 727 g

WPISY

dodatkowe na kursa bielizny, krawieczyzny i haftu, oraz gospodarstwa domowego odbywają się w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ codziennie od godz. 11—1 w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Wszelkich informacyj udziela się tamże.

WPISY Rok założenia 1912 na **WPISY**

WIECZORNY POŁ-ROCZNY KURS HANDLOWY

W SZKOLE „HERMES“ J. PILCHA

W KRAKOWIE, FLORJAŃSKA L. 39

przyjmuje się codziennie. Tamże wpisy do **Rocznej Szkoły Przysp. Kup. i na Roczne Kursy Handlowe.** Zamiejscowi uczniowie (nice) szkoły korzystają z ulg kolejowych. Dzieci funkcj. państwowych korzystają ze zwrotu czesnego. 2325sse

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: **Sztybla, Central. Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit** z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka

Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

4821bp Najdogodniesze warunki spłaty.

Młody człowiek o pięknym głosie przyjmie posadę

CHAZENA

na czas świąt uroczystych לימים נוראים Zgł. pod „Chazen“ do Adm. Now. Dz. 3496

JEŻELI ZOBACZYSZ - TO ZECHCESZ
JEŻELI ZECHCESZ - TO SPRÓBUJESZ
JEŻELI SPRÓBUJESZ - TO KUPISZ

GENTLEMAN

„GENTLEMAN“

KALOSZE i ŚNIEGOWCE.

„DYWAN“

TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW

KRAKÓW-PODGÓRZE Sw. Kingi 9. (linja tram. 3) poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Reklama dźwignią handlu

DOBRA PARCELA w Rabce, niedaleko zakładu kąpielowego do sprzedania. Zgłoszenia pod „Parcela 2500“ do Adm. „N. Dziennika“. 846 g

KASA OGNIOTRWAŁA marki Bechner-Hindesheim, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „F. W.“ do Adm. „N. Dziennika“. 3489

FUS FRANCISZEK, Pobitno, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sanok. 2437 x

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA W KRAKOWIE STRADOM 27

przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—5

Kursy handlowe Feinberga zarejestrow. są przez Ministerstwo oświaty i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych. 2229

Celem otwarcia nowej gałęzi pracy dla dziewcząt żydowskich utworzono przy szkole „Ognisko Pracy“ w Krakowie

nowy kurs gotowania rytualnego

trwający 2 lata, a obejmujący oprócz nauki gotowania, sprzątania, prania, wychowania i odżywiania dzieci, także przedmioty teoretyczne.

Absolwentki kursu będą mogły zarobkować już to jako właścicielki lub kierowniczki pensjonatu, restauracji, hotelu etc., już to jako kierowniczki większej instytucji społecznej.

Wpisy codziennie od godz. 11—1 w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej l. 9, II. piętro.



Pokój umeblowany

słoneczny przy inteligentnej rodzinie żyd. do wynajęcia od 1 września b. r. Zgłoszenia pod „W.“ do Adm. „N. Dziennika“. 275

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Trauguta 15 (przecznica Małego Rynku). 375x

הוצאת דבר

תל־אביב ת. ד. 199

יצאו לאור ספרים חדשים

כתבי א. ש. ליברמן

ספר ראשון: ספר האוטופיות, מכתבים ורשימות

תכנ

מאת המוציאים

א׳ התולדות והאוטופיות:

הקדמה מאת המעתיק והמביא לדפוס תועפות הבקרת והרסיון לתקון עולם עפ״י המלאכה.

ב׳ מכתבים ורשימות:

מכתב ליהליל. מכתב לאחיו. רשימה א׳ רשימה ב׳. אידרא קדישא. רשי ג. מכתב גלוי אל זאטוטי בני ישראל ונביאיו. רשימות קטנות. פרשת אחרי מות.

לספר מצורפת תמונת המחבר

המחיר: 100 מא״י — בחו״ל 0·60 דולר

אנקריאון על קטב העצבון

י״א שערי שיר מאת אורי צבי גרינברג

א. בשער. ב. על הקטב. ג. מסור המנוצחים. ד. אלהים על הקטב. ה. עם אלי הנפת. ו. הטנה הגדול. ז. יקירי האדם בעולם. ח. מספר הימים. ט. בקץ המשוה. עסק האדם. י״א. סיום הספר: אלהים יעניו.

מחירו 75 מא״י — בחו״ל 0·45 דולר.

DAWAR Tel-Aviv. P. O. B. 199.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilheim Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana